

Dokonania apostołów * w Panu Jezusie Chrystusie

1. Oto sporządziłem pierwsze opowiadanie, Teofilu, o wszystkich **rzeczach**, które Jezus rozpoczął czynić i nauczał, ² aż do tego dnia, **gdy** wydał polecenie apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, **i** został wzięty do góry. ³ Tym też, po swojej męce, w wielu niewątpliwych znakach polecił * samego siebie jako żyjącego, ukazując się im przez czterdzieści dni oraz mówiąc o Królestwie Boga. ⁴ A **kiedy** zgromadził ich razem, nakazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca, o której **ode** mnie usłyszeliście. ⁵ Ponieważ Jan chrzczył wodą, ale wy, po niewielu tych dniach, zostaniecie ochrzczeni * w Duchu Świętym. ⁶ Następnie, **kiedy** oni się zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi? ⁷ Ale do nich powiedział: Nie jest wasze by poznać czasy i okresy, które Ojciec ustanowił sobie w swojej władzy. ⁸ Lecz weźmiecie moc Ducha Świętego, **który** do * was przychodzi, i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie, w całej Judei, Samarii, i aż do najodleglejszych krain. ⁹ A **gdy** powiedział te rzeczy, został uniesiony **wśród** tych, **co** patrzeli, oraz chmura usunęła go z ich oczu. ¹⁰ A kiedy on wyruszył **i** **gdy** uporczywie patrzeli ku niebu, oto stanęli przy nich dwaj mężowie w białych szatach, ¹¹ **i** powiedzieli: Mężowie galilejscy, dlaczego stoicie patrząc w niebo? Ten Jezus - wzięty od was do góry, ku Niebu - tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do Nieba.

¹² Wtedy wrócili do Jerozolimy, od góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jerozolimy, uważanej za szabat marszu. ¹³ A **gdy** przybyli, weszli do górnej komnaty, gdzie **już** przebywali: Piotr, Jakób, Jan, Andrzej, Filip, Tomasz, Bartłomiej, Mateusz, Jakób Alfeusza, Szymon Zelota * i Judas Jakóba. ¹⁴ Ci wszyscy jednomyślnie trwali przy modlitwie i prośbach, razem z kobietami, i Marią, matką Jezusa oraz jego braćmi. ¹⁵ W tych dniach powstał w środku uczniów Piotr (ponieważ na tym samym **miejscu** był tłum imion *, około stu dwudziestu) **i** powiedział: ¹⁶ Mężowie, bracia, było konieczne, **aby** zostało wypełnione Pismo, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judasie, będącym przewodnikiem **tych, którzy** pojмали Jezusa; **Psalm 41,10** ¹⁷ że był policzony łącznie z nami oraz dostał w udziale * dział ** tej służby. ¹⁸ (Ten rzeczywiście nabył pole z zapłaty niesprawiedliwości; a **gdy** się stało, że padł na twarz, **wtedy** roztrzaskał się w środku i rozlały się całe jego wnętrzności). ¹⁹ Zatem stało się **to** jawne wszystkim, zamieszkującym Jerozolimę, tak, że to pole zostało nazwane ich własnym językiem - Akeldamach, to jest Pole Krwi. ²⁰ Bowiem napisano w Księdze Psalmów: *Niech jego siedziba stanie się pusta i niech nie będzie w niej zamieszkującego, a jego dogłądanie * niech weźmie inny.* **Psalm 69,26 + 109,8** ²¹ Zatem trzeba, **aby** jeden z mężów, **którzy** się zgromadzają **z** nami - w całym okresie, **w** którym przybył i oddalił się dla * nas Pan Jezus, ²² począwszy od chrztu Jana, aż do dnia, którego został wzięty od nas do góry, **i** był świadkiem jego wskrzeszenia - został jednym z tych, **co są** razem **z** nami. ²³ Więc postawili dwóch: Józefa zwanego Barsabą, który został nazwany Justem, i Macieja. ²⁴ Nadto modląc się, powiedzieli: Ty Panie, znawco wszystkich serc, wskaż jednego z tych dwóch, którego sobie wybrałeś, ²⁵ **aby** wziął dział tej służby i apostołstwa, odkąd opuścił je Judas, by pójść ku swojemu miejscu *. ²⁶ Także wręczyli im losy, a los padł na Macieja; więc zostało mu przydzielone wspólne miejsce wśród jedenastu apostołów.

* co znaczy: wysłanników

*1,3 także: przedłożył, wykazał, zalecił, ofiarował, postawił obok

*1,5 co znaczy: zanurzeni

*1,8 także: **na, przez, dla**

*1,13 nazwa radykalnego stronnictwa judaistycznego, dążącego do wyzwolenia Izraela spod panowania Rzymu

*1,15 w znaczeniu: osób

*1,17 także: **wylosował**

1,17 także: **los, spadek

*1,20 gr. *episkope*; także: **straż**

*1,21 także: **przy, wobec**

*1,25 także: **grobowi**

2. A w wypełnieniu pięćdziesiątego dnia * wszyscy byli jednomyślnie przy tym samym. ² I nieoczekiwanie powstał szum z nieba, jakby gwałtownego, wiejącego wiatru * oraz napełnił cały dom, gdzie przebywali, siedząc. ³ Zostały im także ukazane rozdzielające się języki jakby ognia i osiadł na każdym jednym z nich. ⁴ Więc wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym oraz zaczęli mówić innymi językami, jak im Duch dawał wypowiedzieć.

⁵ A byli Żydzi *, **którzy** przebywali w Jerozolimie, pobożni mężowie, z każdego ludu pod niebem. ⁶ Zaś gdy powstał tamten głos, zeszło się mnóstwo i zatrwożyło, bo każdy jeden słyszał ich mówiących własnym językiem. ⁷ Zatem wszyscy byli oszołomieni oraz się dziwili, mówiąc jedni do drugich: Czy ci wszyscy, **co** mówią, nie są Galilejczykami? ⁸ Więc jakże my słyszymy - każdy nasz własny język, w którym zostaliśmy urodzeni? ⁹ Partowie, Medowie, Elamici oraz **ci**, zamieszkujący Mezopotamię, Judeę, Kapadocję, Pont i Azję, ¹⁰ Frygię i Pamfilię, Egipt oraz tereny Libii, naprzeciw Cyreny; także ci, przebywający w kraju Rzymianie, Żydzi i prozelici *, ¹¹ Kreteńscy i Arabowie. Słyszymy ich mówiących wzniosłe **rzeczy** Boga naszymi językami. ¹² Zatem wszyscy byli oszołomieni i w kłopotcie, mówiąc jeden do drugiego: Co by tu miało się zdarzyć? ¹³ Zaś drudzy mówili, drwiąc: Młodym winem są napełnieni.

¹⁴ A Piotr stanął razem z jedenastoma, podniósł swój głos i do nich powiedział: Mężowie judzcy i wszyscy, zamieszkujący Jerozolimę! Niech wam to będzie jawne, zatem wysłuchajcie moich słów. ¹⁵ Bo oni nie są, jak wy sądzicie - pijani, gdyż jest trzecia godzina dnia; ¹⁶ ale dzieje się to, **co** zapowiedziano przez proroka Joela: ¹⁷ A w ostatnich dniach **zdarzy się**, mówi Bóg, że **wyleję z * mojego Ducha na wszelkie ciało wewnętrzne, zatem wasi synowie i wasze córki będą prorokować ****, wasi młodzieńcy *** **ujrzą wizje, a wasi starsi śnić będą snami.** ¹⁸ **Także w tych dniach wyleje z mojego Ducha na moje sługi oraz na moje służebnice i będą prorokować.** ¹⁹ **W górze wyznaczą znaki na niebie, a na dole cuda na ziemi, krew *, ogień i wyziew dymu;** ²⁰ **słońce obróci się w ciemność, a księżyc w krew, zanim przyjdzie wielki i jawny dzień Pana.** ²¹ **Zdarzy się też, że każdy, kto wezwie Imienia Pana, zostanie uratowany *.** [Joel 2,28 - 31; Izajasz 44,3; Ezechiel 36,27; Zachariasz 12,10](#)

²² Mężowie Israelici, słuchajcie tych słów Jezusa Nazarejczyka - męża od Boga, ogłoszonego dla was przejawami mocy, cudami oraz znakami, które - jak sami wiecie - Bóg przez niego uczynił w środku was. ²³ Tego wzięliście - wydanego przez rękę niegodziwych wyznaczonym postanowieniem oraz **za** uprzednią wiedzą Boga - ukrzyżowaliście i zabiliście. ²⁴ Jego Bóg wskrzesił, zniszczywszy udręki śmierci, ponieważ nie było możliwe, **by** on był na jej skutek więziony *. ²⁵ Gdyż Dawid o nim mówi: *Przez cały **czas** widziałem przede mną Pana, że jest po mojej prawicy, abym nie został zachwiany.* [Psalm 16,8](#) ²⁶ *Przez to zostało rozweselone moje serce oraz rozradował się mój język, ale też moja cielesna natura rozbija namiot nadziei.* ²⁷ *Gdyż nie zostawisz mojej duszy dla Krainy Umarłych, ani Twojemu czystemu * nie dasz doświadczyć zepsucia.* ²⁸ *Dałeś mi wyjaśnić drogi życia, z Twego oblicza napełnisz mnie radością.*

²⁹ Mężowie bracia, z otwartością mogę do was powiedzieć o patriarsze Dawidzie, że umarł i został pogrzebany, a jego grobowiec jest pośród nas aż do tego dnia. ³⁰

Będąc więc prorokiem, wiedział - ponieważ Bóg potwierdził mu przysięgą - że według cielesnej natury, z owocu jego bioder wyprowadzi i osadzi na jego tronie Chrystusa. ³¹ Co zobaczył zawczasu i powiedział odnośnie wskrzeszenia Chrystusa: *Nie została pozostawiona jego dusza * dla Krainy Umarłych, ani jego cielesna natura nie doświadczyła zepsucia. Psalm 16,10* ³² Tego Jezusa wskrzesił Bóg, czego my wszyscy jesteśmy świadkami. ³³ Gdy więc został wywyższony prawicą Boga, a otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego - wylał Tego, którego wy teraz postrzegacie oraz słyszycie. ³⁴ Bowiem nie Dawid wstąpił do niebios, ale sam mówi: *Rzekł Pan Panu memu: Usiądź z mojej prawej strony,* ³⁵ *aż uczynię twych nieprzyjaciół podnóżkiem twoich nóg. Psalm 110,1* ³⁶ Niech więc niezawodnie wie każdy dom Izraela, że Bóg uczynił go Panem i Chrystusem *; tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście.

³⁷ A **kiedy to** usłyszeli, przejęli się sercem oraz powiedzieli do Piotra i pozostałych apostołów: Co możemy uczynić, mężowie, bracia? ³⁸ Zaś Piotr do nich powiedział: Skruszcie się i niech każdy z was da się ochrzcić dzięki Imieniu Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha Świętego. ³⁹ Gdyż obietnica jest **dla** was oraz **dla** waszych dzieci, i wszystkich, aż do dalekich, których nasz Pan Bóg sobie powoła. ⁴⁰ Lecz także zaświadczył wieloma innymi słowami oraz wzywał, mówiąc: Dajcie się wyratować, z dala od tego przewrotnego rodu *. ⁴¹ Zatem zostali ochrzczeni **ci, którzy** chętnie przyjmowali jego słowo; i w tym dniu zostało przyłączonych blisko trzy tysiące osób. ⁴² Potem ^{TR} trwali przy apostołskim nauczaniu, wspólnocie, łamaniu chleba oraz modlitwach.

⁴³ Ale pojawiła się bojaźń w każdej duszy, a przez apostołów działy się liczne cuda i znaki. ⁴⁴ Zatem wszyscy wierzący byli blisko siebie oraz mieli wszystko wspólne. ⁴⁵ Także sprzedawali posiadłości i majątki oraz rozdzielali je wszystkim, według tego jak ktoś miał potrzebę. ⁴⁶ Co dnia zgodnie trwając w Świątyni oraz łamiąc chleb w domu, przyjmowali pokarm w radości oraz prostocie serca, ⁴⁷ chwając * Boga i mając przychylność u całego ludu. A Pan codziennie przyłączał zgromadzeniu wybranych ** tych, **co** byli zbawionymi.

*2,1 czyli w święto Szawuot (Zbiorów, Pierwszych Owoców, Zielonych Świąt)

*2,2 także: **tchnienia**

*2,5 poprawnie: **Judejczycy**, czyli Israelici z pokolenia Judasa /Judy

*2,11 czyli: nowo nawróceni na judaizm

*2,17 także: **przez, od**

**2,17 czyli: zapowiadać w Imieniu Boga, lub nauczać pod natchnieniem Ducha Świętego

***2,17 także: **słudzy**

*2,19 także: **przelew krwi, zabójstwo**

*2,21 także: **ocalony, zbawiony, wyzwolony**

*2,24 także: **zawładnięty, trzymany w rękę**

*2,27 także: **świętemu, bezgrzesznemu**

*2,31 także: **osoba, życie**

*2,36 z hebr. Mesjaszem; czyli Pomazańcem **Boga**

*2,40 także: **pokolenia, rodzaju**

*2,47 także: **wielbiąc**

2,47 także: **zborowi

3. Zaś Piotr i Jan chodzili dla nich do Świątyni na dziewiątą godzinę modlitwy. ² I został wniesiony pewien mąż - chromy od łona swojej matki, którego codziennie umieszczano przy bramie Świątyni, zwanej Piękną, aby od **tych, co** wchodzili do Świątyni prosił o jałmużnę. ³ Ten, **kiedy** ujrzał Piotra i Jana mających wejść do Świątyni, prosił o jałmużnę. ⁴ Ale Piotr spojrział na niego razem z Janem i powiedział: Popatrz na nas. ⁵ Zaś ten skierował się ku nim, spodziewając się coś od nich wziąć. ⁶ A Piotr powiedział: Srebro i złoto nie jest moje; ale co mam, to ci daję; w Imieniu Jezusa Chrystusa, Nazarejczyka, powstań * i chodź **. ⁷ Potem ujął go **od** prawej ręki

oraz wzniosł; a natychmiast zostały utwierdzone jego nogi i kostki. ⁸ Więc podskoczył, stanął i chodził, oraz wszedł razem z nimi do Świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. ⁹ Zatem zobaczył go cały lud, że chodzi i chwali Boga. ¹⁰ Ale go rozpoznali, że on był **tym, co** siedział odnośnie jałmużny przy Pięknej bramie Świątyni. Zostali też napełnieni strachem i uniesieniem, z powodu **tego**, co mu się wydarzyło.

¹¹ Nadto - do portyku zwanego Salomona, do tego chromego, **który** wyzdrowiał oraz trzymał się Piotra i Jana - zbiegł się przed nich cały zdumiony lud. ¹² A Piotr **to** widząc, powiedział do ludu: Mężowie Israelici, dlaczego z tego powodu się dziwicie, albo czemu nam się przypatrujecie, jakbyśmy własną mocą czy pobożnością czynili, że on chodzi? ¹³ Bóg Abrahama, Izaaka i Jakóba; Bóg naszych przodków wysłał swojego Syna Jezusa. Wy go wydaliście oraz zaparliście się go przed obliczem Piłata, **który** go postanowił uniewinnić. ¹⁴ Ale wy zaparliście się **tego** świętego i sprawiedliwego oraz prosiliście, **aby** wam podarować męża - zabójcę. ¹⁵ A zabiliście sprawcę * życia, którego Bóg wskrzesił z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶ Także tego, którego widzicie i znacie, Jego Imię uczyniło silnym ku sławie Jego Imienia; a wiara z powodu Niego, dała mu wobec was wszystkich to zdrowie. ¹⁷ Teraz też, bracia, wiem, że **wy** oraz wasi przywódcy dokonaliście tego podczas nieświadomości. ¹⁸ Zaś Bóg sprawił, że Chrystus wycierpiał tego rodzaju **rzeczy**, jakie zapowiedział przez usta wszystkich swoich proroków. ¹⁹ Zatem skruszcie się oraz zawróćcie, aż do zatarcia * waszych grzechów, ²⁰ żeby mogły przyjść czasy wytchnienia z powodu osoby Pana. **Po to** ^{TR} wysłał przedtem ogłoszonego wam Jezusa Chrystusa, ²¹ którego trzeba radośnie przyjąć Niebu, aż do czasu przywrócenia wszystkich spraw, o których powiedział Bóg za obecnego życia, przez usta wszystkich swoich świętych proroków. ²² Bowiem Mojżesz rzeczywiście powiedział do przodków: *Z waszych braci, **takiego** jak ja proroka podniesie * wam Pan, wasz Bóg; jego będziecie słuchać we wszystkim, cokolwiek do was powie. V Mojżesza 18,15* ²³ A będzie **tak**, że każda osoba, która nie usłucha tego proroka, zostanie wytracona z ludu. ²⁴ Ale i wszyscy prorocy od Samuela, jacykolwiek mówili jeden za drugim, także zwiastowali te dni. ²⁵ Wy jesteście synami proroków i Przymierza, jakie ustalił sobie * **Bóg** w stosunku do waszych ojców, mówiąc do Abrahama: *W twoim nasieniu zostaną uwielbione w Panu wszystkie narody ziemi. I Mojżesza 12,3* ²⁶ Bóg wzbudził swojego syna Jezusa i najpierw go wysłał wam, błogosławiąc każdemu **z** was w odwracaniu się od waszych niegodziwości.

***3,6** także: **obudź się, zmartwychwstań**

****3,6** także: **żyj**

***3,15** także: **założyciela, przywódcę**

***3,19** także: **skreślenia, usunięcia**

***3,22** także: **wzbudzi, wskrzesi**

***3,25** także: **sporządził testamentem, zawarł umowę**

4. A gdy oni mówili do ludu - kapłani, rządca Świątyni i saduceusze im zagrozili, ² **bo** byli rozdrażnieni z **tego** powodu, że nauczają ^{TR} ludzi, i w Jezusie zwiastują wskrzeszenie z martwych. ³ Narzucili też **na** nich ręce oraz wprowadzili **ich** sobie do więzienia, do jutra, bo był już wieczór. ⁴ Ale wielu, **gdy** wysłuchało słowa – uwierzyło, i urodziła się liczba około pięciu tysięcy mężów.

⁵ Zaś nazajutrz zdarzyło się, że w Jerozolimie zostali zebrani ich przełożeni, starsi oraz uczeni w Piśmie. ⁶ Także arcykapłan Annasz i Kaifasz, Jan, Aleksander, i jacy **jeszcze** byli z rodu arcykapłańskiego. ⁷ A **kiedy** postawili ich w środku, pytali się: W jakiej mocy, lub w jakim imieniu wy to uczyniliście? ⁸ Wtedy Piotr został napełnionym **przez** Ducha Świętego oraz do nich powiedział: Przełożeni ludu i starsi Israela! ⁹ Skoro my, dzisiaj, jesteśmy osądzani dzięki dobremu uczynkowi **względem** chorego

człowieka, przez który został on wyratowany, ¹⁰ niech wam wszystkim będzie wiadome oraz całemu ludowi Izraela, że **został on uleczone** w Imieniu Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, którego wy ukrzyżowaliście i którego Bóg wskrzesił z martwych. W tym **Imieniu** ten **człowiek** stanął przed wami zdrowy. ¹¹ Ten jest *owym kamieniem, co przez was, budujących, został wzięty za nic **, *a który stał się ** dla kamienia węgielnego.* **Psalm 118,22; Izajasz 28,16** ¹² Nie istnieje też w nikim innym zbawienie; bo nie istnieje inne Imię pod niebem, **które** zostało wyznaczone * wśród ludzi, w którym jest nam konieczne zostać zbawionymi **. ¹³ A widząc szczerłość Piotra i Jana, oraz po zrozumieniu, że są nieuczonymi prostakami - dziwili się, **kiedy** ich rozpoznali, że byli razem z Jezusem. ¹⁴ Zaś widząc człowieka, **co** z nimi stał i został uzdrowiony - nie umieli nic odpowiedzieć. ¹⁵ Więc rozkazali im odejść na zewnątrz posiedzenia i ścierali się jedni przeciw drugim, ¹⁶ mówiąc: Co możemy uczynić tym ludziom? Bo, że dokonał się przez nich znany cud, **jest** jawne wszystkim zamieszkującym Jerozolimę; więc nie możemy zaprzeczyć. ¹⁷ Lecz aby **to** nie zostało w większym stopniu rozpowszechnione między ludem, zabronimy im groźbą, **by** żadnemu z ludzi nie pletli względem tego imienia. ¹⁸ Zatem ich zawołali oraz im nakazali w ogóle nie głosić i nie nauczać względem imienia Jezusa. ¹⁹ Ale Piotr i Jan odpowiedzieli, mówiąc do nich: Oskarżajcie, jeżeli wobec Boga jest sprawiedliwe bardziej * was słuchać - niż Boga. ²⁰ Bo my nie możemy nic **nie** mówić, **z tego** co zobaczyliśmy i usłyszeliśmy. ²¹ Zatem ^{TR} jeszcze **raz im** zagrozili, **a** nie znajdując jakby ich mogli ukarać, wypuścili ich z powodu ludu, gdyż wszyscy oddawali chwałę Bogu za **to, co** się stało. ²² Ponieważ ten człowiek, na którym dokonał się cud * uleczenia, żył więcej niż czterdzieści lat.

²³ Zaś wypuszczeni przyszli do swoich oraz oznajmili **im wszystko**, cokolwiek powiedzieli do nich przedniejsi kapłani i starsi. ²⁴ A ci **ich** wysłuchali i jednomyślnie podnieśli głos ku Bogu, mówiąc: Władco Absolutny *, Ty, **który** uczyniłeś Niebo i ziemię, morze i wszystko w nich; ²⁵ **co** powiedziałaś przez Ducha Świętego ustami Dawida, Twego sługi: *W jakim celu wzburzyli się poganie, a ludy pielęgnowały * to, co jest bezwartościowe **?* ²⁶ *Stanęli królowie ziemi, a przełożeni dali się zebrać na to samo, przeciw Panu i przeciwko Jego Pomazańcowi.* **Psalm 2,1 - 2** ²⁷ Gdyż wobec prawdy, Herod i Poncjusz Piłat, razem z poganami oraz plemionami Izraela dali się zebrać przeciwko Twojemu świętemu Synowi - Jezusowi, którego pomazałeś, ²⁸ aby się dokonało * cokolwiek przedtem przeznaczyła Twoja ręka oraz Twoje postanowienie. ²⁹ Teraz więc, Panie, wejrzyj na ich groźby oraz daj Twoim sługom z całą otwartością mówić Tve słowo. ³⁰ Za pomocą też Twojej ręki, Ty wyciągaj ku uzdrawianiu oraz dokonywaniu znaków i cudów, przez Imię Twego świętego Syna - Jezusa. ³¹ A **gdy** oni prosili, zostało potrząśnięte miejsce na którym byli zebrani, wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i z otwartością mówili słowo Boga.

³² Zaś serce i dusza owego mnóstwa wierzących było jedno, także ani jeden nie mówił **o** czymś z dobytku, **że** jest odrębne, ale wszystko było im wspólne. ³³ A apostołowie wielką mocą dawali świadectwo wskrzeszenia Pana Jezusa i nad * nimi wszystkim była wielka łaska. ³⁴ Bo nie było między nimi kogoś, **kto** jest w potrzebie; gdyż którykolwiek byli posiadaczami terenów lub domów - sprzedawali **je**, przynosili wartość sprzedawanych **majątków**, ³⁵ oraz kładli przed nogi apostołów. I rozdawano każdemu tak, jak ktoś miał potrzebę. ³⁶ Zaś Józef, nazwany przez apostołów Barabaszem (to jest **w** tłumaczeniu: Synem Pocieszenia *), Lewita, rodem Cypryjczyk, ³⁷ **gdy** sprzedał pole, **które** przedtem było jego, przyniósł pieniądze i położył u nóg apostołów.

***4,11** także: **wzgardzonym**

****4,11** także: **narodził się, pojawił się, powstał, był**

***4,12** także: **podarowane, dane, mianowane**

****4,12** także: **zachowani przy życiu, ocaleni od śmierci, uzdrowieni, uratowani**

*4,19 także: **raczej**
*4,22 także: **znak**
*4,24 także: **panie domu, panie**
*4,25 także: **troszczyły się, pilnie się zajmowały, uprawiały**
4,25 także: **daremne, puste, bezowocne
*4,28 dokładnie: **uczynić dokonującym się**
*4,33 także: **przez, dla, dzięki**
*4,36 także: **wezwania, apelu, zachęty**

5. Ale pewien mąż o imieniu Ananiasz, razem ze swoją żoną Safirą, sprzedał majątek, ² oraz zabrał sobie **trochę** z ceny, za wiedzą swojej żony. Przyniósł też pewną część i położył u nóg apostołów. ³ A Piotr powiedział: Ananiaszu, czemu szatan wypełnił twoje serce, **byś** ^{TR} okłamał Ducha Świętego oraz oddzielił sobie **część** z ceny terenu? ⁴ Czyż pozostając twoim - nie pozostawał na miejscu, a **kiedy** został sprzedanym - **czy nie** był w twojej władzy? Po co umieściłeś sobie tę sprawę w twoim sercu? Nie ludziom skłamałeś, ale Bogu. ⁵ Zaś Ananiasz słysząc te słowa, padł i wyzionął ducha. Powstała więc wielka bojaźń we wszystkich, **którzy to** słyszeli. ⁶ A młodsi wstali, szczelnie go owinęli, wynieśli i pogrzebali. ⁷ Ale **gdy** się dokonał odstęp czasu około trzech godzin, weszła i jego żona, nie wiedząc co się stało. ⁸ Zaś Piotr oddzielił ją **pytaniem**: Powiedz mi, czy **za** tyle sprzedaliście teren? A ona powiedziała: Tak, **za** tyle. ⁹ A Piotr do niej powiedział: Dlaczego została zharmonizowana wam **wypowiedź**, aby doświadczyć Ducha Pana? Oto przed drzwiami nogi tych, **co** pogrzebali twojego męża, **lecz** także ciebie wyniosą. ¹⁰ Więc natychmiast padła nieżywa przed jego nogami. A młodzieńcy weszli oraz znaleźli ją martwą; zatem wynieśli i pogrzebali przy jej mężu. ¹¹ Pojawiła się też wielka bojaźń nad całym zgromadzeniem wybranych * oraz nad wszystkimi, **którzy** tego słuchali. ¹² Zaś przez ręce apostołów dokonywały się w ludzie liczne znaki i cuda; wszyscy też żyli jednomyślnie w portyku Salomona. ¹³ Ale **z** pozostałych nikt się nie odważał **z** nimi łączyć; **lecz** lud ich chwalił. ¹⁴ A bardziej wierząc, przyłączało się **do** Pana mnóstwo mężczyzn i niewiast. ¹⁵ Dlatego na ulice wynoszono chorych, kładziono na łożach i matach, by przynajmniej cień przechodzącego Piotra ocienił niektórych **z** nich. ¹⁶ Ale schodziło się też wielu **z** okolicznych miast Jerozolimy, niosąc chorych oraz nękanych na skutek nieczystych duchów, i wszyscy zostawali uzdrawiani. ¹⁷ Zaś arcykapłan i wszyscy, **co** **byli** razem z nim - istniejące stronnictwo saduceuszów - powstali, i zostali napełnieni zazdrością. ¹⁸ Narzucili też ręce na apostołów oraz umieścili ich sobie w publicznym więzieniu. ¹⁹ Ale anioł Pana otworzył pośród nocy bramy więzienia, wyprowadził ich i powiedział: ²⁰ Idźcie, stańcie w Świątyni oraz mówicie ludowi wszystkie słowa życia. ²¹ A **gdy to** usłyszeli, podczas świtu weszli do Świątyni i nauczali. Zaś **kiedy** przybył arcykapłan oraz ci razem z nim, zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela oraz posłali do więzienia, **aby** zostali przyprowadzeni. ²² Zatem śludzy przybyli, **lecz** nie znaleźli ich w więzieniu; więc wrócili się i oznajmili, mówiąc: ²³ Rzeczywiście, z całą pewnością znaleźliśmy zamknięte więzienie i na zewnątrz, stojących z przodu drzwi strażników; ale **kiedy** otworzyli do wewnątrz - nikogo nie znaleźliśmy. ²⁴ Zaś **kiedy** arcykapłan oraz rządca Świątyni usłyszeli te słowa, byli odnośnie nich w kłopotcie, co by to się zdarzyło. ²⁵ Ale ktoś przyszedł i im oznajmił, mówiąc: Oto mężowie, których umieściliście w więzieniu, są w Świątyni, stojąc i nauczając lud. ²⁶ Wtedy rządca odszedł wraz ze sługami oraz ich przyprowadził. Nie wśród przemocy, bowiem bali się ludu, aby nie zostali ukamienowani. ²⁷ A **kiedy** przyprowadził, postawili ich w miejscu posiedzeń. Więc arcykapłan ich pytał, mówiąc: ²⁸ **Czy** nie nakazaliśmy wam rozkazem, by nie nauczać przy tym imieniu? A oto waszym nauczaniem napełniliście Jerozolimę oraz chcecie sprowadzić na nas krew tego człowieka. ²⁹ Zaś zaczynając odpowiadać, Piotr i

apostołowie powiedzieli: Trzeba być więcej posłusznym Bogu niż ludziom. ³⁰ Bóg naszych przodków wskrzesił Jezusa, którego wy wzięliście w swoje ręce *, zawieszając na drzewie. ³¹ Tego, Sprawcę i Zbawiciela, Bóg wywyższył swoją prawicą, **aby** dać skruczę Israelowi i darowanie * grzechów. ³² A my jesteśmy świadkami tych spraw oraz Duch Święty, którego Bóg dał **tym, którzy** Mu są posłuszni.

³³ Zaś **oni, gdy tego** wysłuchali, zostali rozpiłowani * oraz postanowili ich zgładzić. ³⁴ Ale pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, szanowany **przez** cały lud nauczyciel Prawa, wstał w Sanhedrynie i **ich** wezwał, **by** na chwilę wyprowadzono apostołów na zewnątrz. ³⁵ **Potem** do nich powiedział: Mężowie Israelici, dzięki tym ludziom zajmijcie się sami sobą, co macie czynić. ³⁶ Bo na początku tych dni podniósł się Teodas, **który** mówił, że sam jest kimś, i została mu przyczepiona liczba około czterystu mężczyzn. **Lecz** został on zabity, a wszyscy, którzy mu ulegali - zostali rozproszeni; zatem pojawili się na nic. ³⁷ Po nim, w dniach spisu podniósł się Judas Galilejczyk i oderwał za sobą dość dużo ludu. **Lecz** także on zginął oraz zostali rozproszeni wszyscy, którzy mu ulegali. ³⁸ Więc teraz mówię wam: Odstąpcie od tych ludzi oraz ich uwolnijcie; bo jeśli to postanowienie lub to dzieło **jest** z ludzi - zostanie zniszczone. ³⁹ A jeżeli jest z Boga - nie będziecie mogli ich zniszczyć; i abyście nie zostali znalezieni **jako ci, co** walczą przeciwko Bogu. ⁴⁰ I zostali **przez** niego przekonani. Potem przywołali apostołów, złożyli **im** skórę oraz nakazali, by nie mówić przy imieniu Jezusa; po czym ich uwolnili. ⁴¹ Zatem szli od oblicza Sanhedrynu oraz się radowali, że zostali uznani godnymi **by** doznać zniewagi z powodu Jego Imienia. ⁴² Każdego dnia nie przestawali **też** nauczać w Świątyni i naprzeciwko Domu, oraz głosić dobrą nowinę Jezusa Chrystusa.

***5,11** także: **zbojem, społecznością wywołanych**

***5,30** także: **zabiliście**

***5,31** także: **odpuszczenie**

***5,33** także: **zdenerwowali się**

6. Ale w dniach powiększania się liczby uczniów, pojawiło się szemranie hellenistów * przeciwko Hebrajczykom, że w codziennej służbie pomijane ** są ich wdowy. ² Więc dwunastu przywołało wielu uczniów i powiedziało: Nie jest mile widziane, by służyć stołom, **a** pozostawić Słowo Boga. ³ Ale poszukajcie, bracia, siedmiu mężów, **którzy** mają dobrą opinię, pełnych Ducha Świętego i mądrości, i ich ustanowimy do tej sprawy. ⁴ Zaś my będziemy wierni modlitwie oraz służbie słowa. ⁵ Więc spodobała się ta mowa wobec całego mnóstwa **uczniów** oraz wybrali sobie: Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, nowonawróconego Antiocheńczyka, ⁶ których postawili przed apostołów. Zatem się pomodlili i położyli na nich ręce.

⁷ A Słowo Boga sprawiało rozwój oraz w Jerozolimie bardzo się mnożyła liczba uczniów. **Także** liczny tłum kapłanów poddał się wierze. ⁸ Zaś Szczepan, pełen ufności i mocy, czynił przy ludzie wielkie cuda i znaki. ⁹ **Lecz** powstali niektórzy z bóżnicy zwanej Libertynów *, Cyrenejczyków, Aleksandryjczyków i tych z Cylicji oraz Azji, i rozprawiali ze Szczepanem. ¹⁰ Ale nie mieli siły stawić czoła mądrości oraz Duchowi, którym mówił. ¹¹ Wtedy podsunęli mężów, **co** twierdzili: Usłyszeliśmy go, **gdy** mówił bluźniercze słowa względem Mojżesza i Boga. ¹² **Także** podburzyli lud, starszych oraz uczonych w Piśmie, więc stanęli, porwali go oraz poprowadzili do Sanhedrynu. ¹³ I postawili fałszywych świadków, **co** twierdzili: Ten człowiek nie powstrzymuje się, mówiąc bluźniercze słowa przeciw temu świętemu miejscu oraz Prawu. ¹⁴ **Bowiem** usłyszeliśmy go **jak** mówił, że ten Jezus Nazarejczyk zniesie to miejsce oraz zmienia zwyczaje, które przekazał nam Mojżesz. ¹⁵ A wszyscy, **którzy** siedzieli w Sanhedrynie, popatrzyli na niego i ujrzeli jego oblicze jak oblicze anioła.

*6,1 Żydów żyjących pod wpływami greckimi

6,1 także: **zaniedbane, przeoczone

*6,9 Żydów z Libertum w Afryce, bądź członków synagogi wyzwoleńców

7. Zaś arcykapłan powiedział: Czy tak się mają te sprawy? ² A Szczepan mówił: Mężowie, bracia, ojcowie - posłuchajcie. Bóg chwały dał się zobaczyć naszemu ojcu Abrahamowi, **gdy** był w Mezopotamii, zanim zamieszkał ^{TR} w Haranie. ³ Powiedział też do niego: Wyjdź z twojej ziemi i spośród twojej rodziny, **a** idź do ziemi, którą ci ukazę. ⁴ Wtedy wyszedł z ziemi Chaldejczyków * oraz zamieszkał w Haranie; a stamtąd, **gdy** umarł jego ojciec, **Bóg** przesiedlił go do tej ziemi, na której wy teraz mieszkacie. ⁵ I nie dał mu w niej dziedzictwa ani na krok nogi, **ale** przypisał * sobie dać mu ją na posiadłość, oraz po nim - jego nasieniu **; jemu, **choć** nie miał dziecka. ⁶ Ale Bóg tak powiedział: Twoje potomstwo będzie przybyszem * w cudzej ziemi i uczynię je niewolnikami oraz będą **ich** krzywdzić **przez** czterysta lat. ⁷ A lud, któremu będą służyć - Ja osądzę, powiedział Bóg. Zaś po tych **latach** wyjdą oraz będą mi służyć w tym miejscu. ⁸ Dał mu także przymierze * obrzezki. Więc Abraham spłodził Izaaka oraz ósmego dnia go obrzezał, a Izaak **spłodził** Jakóba, a Jakób dwunastu patriarchów.

⁹ Zaś patriarchowie **kiedy** pozazdrościli Józefowi, sprzedali **go** do Egiptu *; **ale** Bóg był z nim. ¹⁰ Wyrwał go także ze wszystkich jego utrapień, oraz dał mu łaskę i mądrość wobec faraona - króla Egiptu, **zatem** ustanowił go dowodzącym nad Egiptem oraz nad całym swoim domem. ¹¹ Lecz na całą ziemię Egiptu i Kanaanu przyszedł głód, i wielkie utrapienie, **gdyż** nasi przodkowie nie znajdowali żywności. ¹² Zaś Jakób usłyszał, że jest zboże i wysłał najpierw do Egiptu naszych przodków. ¹³ A przy drugim **pobycie** Józef dał się rozpoznać jego braciom, więc ród Józefa stał się widoczny faraonowi. ¹⁴ Zaś Józef wysłał i przywołał swojego ojca Jakóba oraz całą swoją rodzinę w **liczbie** siedemdziesięciu pięciu osób. ¹⁵ **Zatem** Jakób zszedł do Egiptu. I umarł on oraz nasi przodkowie; ¹⁶ i zostali przeniesieni do Sychem oraz umieszczeni w grobowcu, który Abraham kupił sobie **za** wartość srebra od synów Hamora z Sychem.

¹⁷ **Ale** **kiedy** się zbliżał czas obietnicy, którą Bóg zaprzysiągł Abrahamowi - lud rozwinął się w Egipcie i został pomnożony, ¹⁸ **aż** nastał inny władca, który nie znał * Józefa. ¹⁹ Ten - kpiąc oszustwem z naszego rodu - skrzywdził naszych przodków, **bo** czynił porzuconymi ich niemowlęta, **aż** do nie zachowania przy życiu. ²⁰ W tym czasie został zrodzony Mojżesz, a był piękny * dla Boga. Ten został wychowany **przez** trzy miesiące w domu jego ojca. ²¹ Zaś **kiedy** został on umieszczony na zewnątrz, wzięła go sobie córka faraona i wychowywała go za syna. ²² Więc Mojżesz został wyćwiczony w całej wiedzy Egipcjan, oraz był silny w słowach i uczynkach.

²³ **A** **gdy** mu się dopełnił czterdziestoletni wiek, wstąpiło do jego serca **by** przyjrzeć się swoim braciom, synom Izraela. ²⁴ I ujrzał, że jakiś doznaje niesprawiedliwości; **zatem** przyszedł z pomocą **temu, co** był uciskany oraz wymierzył karę, zabijając Egipcjanina. ²⁵ Sądził, **iż** jego bracia rozumieją, że Bóg przez jego rękę daje im wyzwolenie - **ale** nie rozumieli. ²⁶ Lecz także dał im się zobaczyć następnego dnia, **kiedy** walczyli i pobudzał ich do pokoju, mówiąc: Mężowie, jesteście sobie braćmi; **dlaczego** jedni drugim czynicie niesprawiedliwość? ²⁷ **Ale** ten, **co** czynił niesprawiedliwość bliskiemu, odepchnął go **i** powiedział: Kto cię ustanowił przywódcą oraz sędzią nad nami? ²⁸ Czy chcesz mnie zgładzić, **ty,** który wczoraj w ten sposób usunąłeś Egipcjanina? ²⁹ Zaś Mojżesz uciekł na to słowo i stał się cudzoziemcem na ziemi Madian, gdzie spłodził dwóch synów.

³⁰ **A** **kiedy** zostało wypełnione czterdzieści lat, na pustkowiu wyżyny Synaj dał mu się zobaczyć Anioł Pański w płomieniu ognia jeżyny *. ³¹ Zaś Mojżesz, **gdy** to zobaczył, dziwił się temu widzeniu; a **kiedy** się zbliżył **do** niego, **by** **go** obejrzeć, pojawił się do

niego głos Pana: ³² Ja **jestem** Bóg twoich przodków, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakóba. A Mojżesz stał się drżącym i nie odważył się przypatrywać. ³³ Zaś Pan mu powiedział: Odwiąż obuwie z twoich nóg, bo miejsce na którym stanąłeś jest ziemią świętą. ³⁴ Widząc, zobaczyłem w Egipcie cierpienie mojego ludu, wysłuchałem ich wzdychania oraz zstąpiłem ich wyzwolić. Więc teraz, tutaj, wyślę cię do Egiptu. ³⁵ Tego Mojżesza, którego się zaparli, mówiąc: Kto cię ustanowił przywódcą i sędzią? Jego Bóg wysłał **jako** przywódcę oraz **jako** wyzwoliciela, przez rękę Anioła, który dał mu się zobaczyć w cierniu. ³⁶ To ten ich wyprowadził, uczynił cuda i znaki w ziemi Egiptu, na morzu Czerwonym oraz czterdzieści lat na pustkowiu. ³⁷ To jest ten Mojżesz, który powiedział synom Izraela: Pan, wasz Bóg, wzbudzi z waszych braci proroka jak mnie; jego będziecie słuchać. ³⁸ On jest Tym, **co** pojawił się w zgromadzeniu wybranych za Anioła mówiącego do niego na pustkowiu, na wyżynie Synaj oraz **do** naszych przodków. Ten otrzymał słowa żyjące, by nam je dać. ³⁹ Temu nie zechcieli być posłuszni nasi przodkowie, ale **Go** odepchnęli od siebie oraz zwrócili swe serca do Egiptu, ⁴⁰ mówiąc do Aarona *: Uczyni nam bogów, którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy co się stało temu Mojżeszowi, który nas wyprowadził z ziemi Egiptu. ⁴¹ W owych dniach uczynili też cielca, złożyli ofiarę figurze * oraz cieszyli się pomiędzy wyrobami swoich rąk. ⁴² Zatem Bóg się odwrócił oraz ich pozostawił *, aby służyli wojsku niebios, jak jest napisane w księdze proroków: *Czy mnie ofiarowaliście **przez** czterdzieści lat na pustkowiu bydłeta i ofiary, domu Izraela? Jeremiasz 19,13; Amos 5,25* ⁴³ *Nawet zabraliście przybytek Molocha * oraz gwiazdę waszego boga Remfana - wizerunki, które uczyniliście, by się im kłaniać; więc przesiedlę was na tamtą stronę Babilonu.* ⁴⁴ Na pustkowiu był Namiot Świadcstwa naszych przodków, **tak** jak rozporządził sobie Ten, **co** mówił **do** Mojżesza, by go uczynić według wzoru, który **Mojżesz** zobaczył. ⁴⁵ Jego odziedziczyli nasi przodkowie z Jezusem * **synem Nuna** oraz wprowadzili na posiadłość pogan, których Bóg wygnał z dala od oblicza naszych przodków, aż do dni Dawida. ⁴⁶ Ten znalazł łaskę przed obliczem Boga oraz wyprosił sobie, by znaleźć mieszkanie * **dla** Boga Jakóba. ⁴⁷ Zaś Salomon zbudował Mu Świątynię *. ⁴⁸ Ale Najwyższy nie zamieszkuje w **budowlach** uczynionych ręką, jak mówi prorok: ⁴⁹ *Niebo **jest** moim tronem, a ziemia podnóżkiem moich nóg; jaki mi dom zbudujecie, mówi Pan, lub które **jest** miejsce mojego odpoczynku? Izajasz 66,1* ⁵⁰ *Czyż nie moja ręka to wszystko uczyniła?* ⁵¹ **Ludzie** twardego karku, nieobrzezani na sercu i na uszach, wy się zawsze sprzeciwiacie Duchowi Świętemu; zarówno wasi ojcowie **jak** i wy. ⁵² Którego z proroków nie prześladowali wasi przodkowie? Także pozabijali tych, **co** wcześniej opowiadali odnośnie przyjscia Sprawiedliwego, którego wy staliście się teraz zdrajcami i zabójcami. ⁵³ **Wy**, którzy na rozporządzenia Aniołów otrzymaliście Prawo, a nie staliście na straży. ⁵⁴ To zaś słysząc, zżymali się ich sercami oraz zgrzytali na niego zębami. ⁵⁵ Ale **on** będąc pełnym Ducha Świętego, popatrzył ku Niebu, zobaczył chwałę Boga i Jezusa stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶ Więc powiedział: Oto widzę niebiosia, **które** zostały otwarte oraz Syna Człowieka stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷ Lecz **oni** krzyknęli wielkim głosem, zatkali swoje uszy oraz jednomyślnie rzucili się na niego. ⁵⁸ I wyrzucili **go** na zewnątrz miasta oraz kamienowali; a świadkowie złożyli swoje szaty u stóp młodzieńca nazwanego Saulem. ⁵⁹ Zatem kamienowali Szczepana, **a on** przyzywał **Boga** i mówił: Panie Jezu, przyjmij mojego ducha. ⁶⁰ **On** także zgiął kolana oraz zawołał wielkim głosem: Panie, nie utwierdź im tego grzechu. A **gdy** to powiedział - zasnął.

*7,4 ST z hebr. *Kasdejczyków*

*7,5 także: **obiecał, zapowiedział**

7,5 także: **potomstwu

*7,6 dosłownie: **obce, cudzoziemskie**

*7,8 także: **umowę; testament**

*7,9 ST hebr. *Micraimu*

*7,18 także: **dostrzegaj**

*7,20 także: **czarujący**

*7,30 także: **ciernia**

*7,40 ST z hebr. *Ahrona*

*7,41 także: **wizerunkowi, posągowi bóstwa, bałwanowi**

*7,42 także: **oddał, przekazał, pozwolił**

*7,43 bóstwa ammonickiego

*7,45 wg. **C** - **Jezus syn Nuna** to **Jehoszua** syn Nuna; wg. Judische Lexikon, Berlin 1930 - **Jehoszua / Jeszua**; wg. New Bible Dictionary 1962, z aramejskiego - **Yešu** (czytaj: **Jeszu**; porównaj w innych tłumaczeniach: **Nehemiasza 3,19**); wg. **S** - **Jesous** (czytaj: **Jesus**); stąd polskie - **Jezus** syn Nuna.

*7,46 - 47 także: **Dom, Świątynię, Namiot**

8. Zaś Saul był tym, który zgadzał się by go zabić. A w tamtym dniu powstało wielkie prześladowanie przeciwko zgromadzeniu wybranych * w Jerozolimie, więc wszyscy, oprócz apostołów, zostali rozproszeni po krainach Judei i Samarii. ² Zaś bogobojni mężowie pogrzebali Szczepana oraz wywołali po nim wielki płacz. ³ A Saul dręczył zbór **oraz** wchodząc do domów - wywlekał mężów i niewiasty, **i** przekazywał **ich** do więzienia.

⁴ Zatem ci, co zostali rozproszeni, rozeszli się, słowem głosząc dobrą nowinę. ⁵ Zaś Filip, szedł do miasta Samarii oraz rozgłaszał im Chrystusa. ⁶ A tłumy - kiedy słyszały i widziały znaki, które czynił - jednomyślnie oddały się temu, co było mówione przez Filipa. ⁷ Bowiem **z** wielu, **co** mieli duchy nieczyste, **duchy te** wychodziły, wołając wielkim głosem; także zostali uzdrowieni liczni sparaliżowani i chromi. ⁸ Zatem powstała wielka radość w tamtym mieście.

⁹ Ale był pewien mąż **o** imieniu Szymon, **który** wcześniej uprawiał w mieście magię oraz zdumiewał lud Samarii mówiąc, że on sam jest kimś wielkim. ¹⁰ Do niego kierowali się wszyscy, od najniższego do największego, mówiąc: Jemu dzieje się wielka moc Boga. ¹¹ A kierowali się nim **z tego** powodu, **że od** dłuższego czasu zdumiewał ich magią. ¹² Zaś kiedy mężowie i niewiasty uwierzyli Filipowi głoszącemu Dobrą Nowinę odnośnie Królestwa Boga oraz Imienia Jezusa Chrystusa - zostawali ochrzczeni. ¹³ Ale uwierzył też sam Szymon, dał się ochrzcić, trzymał się Filipa i doprowadzał się do zdumienia, oglądając znaki, **które** się działy oraz wielkie przejawy Boskiej mocy.

¹⁴ A **kiedy** apostołowie w Jerozolimie usłyszeli, że Samaria przyjęła Słowo Boga, wysłali do nich Piotra i Jana, ¹⁵ którzy zeszli oraz pomodlili się za nich, by otrzymali Ducha Świętego. ¹⁶ Bowiem jeszcze na nikogo z nich nie spadł, a byli jedynie na początku, **jako ci, co** się dali ochrzcić względem Imienia Pana Jezusa. ¹⁷ Wtedy nakładali na nich ręce i otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸ A Szymon ujrzał, że Duch jest dawany z powodu nałożenia rąk apostołów - więc przyniósł im pieniądze, ¹⁹ mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby **każdy, na** kogo nałożę ręce, otrzymał Ducha Świętego. ²⁰ Ale Piotr powiedział do niego: Oby twoje srebro było na zgubę * poza ** tobą, bo byłeś zdania, **że** dar Boga **można** nabywać wśród *** pieniędzy. ²¹ Nie masz * części ani działu w tej Nowinie, gdyż twoje serce nie jest proste ** wobec Boga. ²² Zatem skrusz się z powodu tego twego występku i poproś Boga; może wtedy zostanie ci odpuszczony zamysł twojego serca. ²³ Bo widzę, **że** ty żyjesz dla gorzkości żółci oraz węzłów niesprawiedliwości. ²⁴ Zaś Szymon, **gdy** zaczął odpowiadać, rzekł: Wy się módlcie * z mojego powodu do Pana, aby nie mogło do mnie przyjść nic **z tego**, co powiedzieliście.

²⁵ Oto więc ci, **kiedy** zaświadczyli oraz opowiedzieli słowo Pana, wracali do Jerozolimy, głosząc Dobrą Nowinę **w** wielu wsiach Samarytan.

²⁶ Ale anioł Pana powiedział do Filipa, mówiąc: Wstań oraz idź na południe, do drogi schodzącej od Jerozolimy ku Gazie, która jest pusta. ²⁷ Więc wstał **i** poszedł. A oto

mąż, Etiopczyk, eunuch, naczelnik Kandaki - królowej Etiopczyków, który był **postawiony** nad całym jej skarbem i przybył złożyć hołd do Jerozolimy, ²⁸ **teraz** wracał, siedząc na swoim wozie, oraz czytał proroka Izajasza. ²⁹ A Duch powiedział Filipowi: Podejdz i przyłącz się do tego wozu. ³⁰ Więc Filip podbiegł, usłyszał go czytającego proroka Izajasza i powiedział: Czy przynajmniej rozumiałeś, co czytasz? ³¹ A **on** rzekł: Jakże **TR** mógłbym, jeśli ktoś mnie nie poprowadzi *? Lecz także zaprosił Filipa, by wszedł i usiadł razem z nim. ³² Zaś urywek Pisma, który czytał, był taki: *Jak owca dał się prowadzić na zabicie i jak cichy baranek naprzeciw tego, który go strzyże - tak nie otwiera swoich ust.* ³³ *W jego uniżeniu został podniesiony jego proces *; jak się w szczegółach wyłoży ** jego pochodzenie? Jako że z ziemi zostaje usuwane *** jego życie.* **Izajasz 53,7 - 8**

³⁴ A eunuch odpowiadając Filipowi, rzekł: Proszę cię **powiedz**, o kim to prorok mówi? O samym sobie, czy o kimś innym? ³⁵ Zaś Filip otworzył swoje usta i począwszy od tego **wersetu** Pisma, ogłosił mu dobrą nowinę o Jezusie. ³⁶ A gdy jechali wzdłuż drogi, dotarli nad jakąś wodę; więc eunuch mówi: Oto woda; co mi przeszkadza * zostać ochrzczonym? ³⁷ Zaś Filip powiedział: Można, jeśli z całego serca wierzysz. Zatem odpowiadając, rzekł: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga. ³⁸ Więc polecił stanąć wozowi i obydwaj zeszli do wody, Filip i eunuch; i go ochrzcił. ³⁹ A kiedy wyszli z wody, Duch Pana porwał Filipa, więc eunuch więcej go nie oglądał, lecz radując się, jechał swoją drogą. ⁴⁰ Zaś Filip został przypadkiem napotkany przed Azotem *. A przechodząc, głosił on dobrą nowinę wszystkim miastom, aż przyszedł do Cezarei **.

***8,1** także: **zborowi**

***8,20** także: **zatrąę, potępienie**

****8,20** także: **razem z**

*****8,20** także: **dla, z powodu**

***8,21** dokładnie: **nie dzieje się ci**

****8,21** także: **szczerze, prawe, sprawiedliwe**

***8,24** także: **proście**

***8,31** także: **nie będzie mi przewodnikiem**

***8,33** także: **sprawa sądowa, próba, zasądzenie, oddzielenie**

****8,33** także: **scharakteryzuje, opowie, opisze**

*****8,33** także: **unoszone wzwyż, dźwignięte**

***8,36** także: **uniemożliwia, powstrzymuje, odmawia**

***8,40** port filistyński

****8,40** port wybudowany przez Heroda Wielkiego

9. A Saul - dysząc jeszcze groźbą i zabójstwem względem uczniów Pana - zajął się arcykapłanem, ² i wyprosił sobie u niego listy do bóżnic w Damaszku, że jeśli znajdzie jakichś mężczyzn, czy niewiasty - będących **pod wpływem** tej nauki *, **by ich** związał i przyprowadził do Jerozolimy. ³ Ale w drodze *, **kiedy TR** zbliżał się do Damaszku, zdarzyło się, że nagle olśniło go światło z Nieba. ⁴ Więc padł na ziemię **oraz** usłyszał głos, **który** mu mówił: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? ⁵ Zatem powiedział: Kim jesteś, panie? A Pan powiedział: Ja jestem Jezusem, którego ty prześladujesz; trudno ci wierzyć zgodnie z żądłem. ⁶ Więc drżąc i się bojąc, **Saul** powiedział: Panie, co chcesz, **bym** ja uczynił? A Pan do niego: Wstań, wejdz do miasta, a zostanie ci powiedziane co ty masz czynić. ⁷ Zaś mężowie, **którzy** podróżowali razem z nim, stanęli oniemiałi - z jednej strony słyszeli głos, ale nikogo nie widzieli. ⁸ Zaś Saul został podniesiony z ziemi; ale kiedy otworzył swoje oczy, nic **nie** widział. Zatem prowadząc go za rękę, wprowadzili **go** do Damaszku. ⁹ I był trzy dni niewidzącym, oraz nie zjadł, ani nie wypił.

¹⁰ Ale w Damaszku był pewien uczeń, imieniem Ananiasz, więc w widzeniu Pan powiedział do niego: Ananiaszu. A **on** powiedział: Oto ja, Panie. ¹¹ Zaś Pan do niego: Wstań, idź na ulicę zwaną Proszą, oraz w domu Judasa odszukaj Saula, **z** nazwy *

Tarseńczyka, bo oto się modli. ¹² I w widzeniu zobaczył męża, imieniem Ananiasz, **który** wchodził oraz kładł na nim ręce, aby mógł widzieć. ¹³ Ale Ananiasz odpowiedział: Panie, od licznych **osób** usłyszałem o tym mężu, że wiele złych **rzeczy** uczynił Twoim świętym w Jerozolimie. ¹⁴ Także tu ma władzę od arcykapłanów, aby związać wszystkich, **co** wzywają Twego Imienia. ¹⁵ A Pan powiedział do niego: Idź, gdyż ten jest moim naczyniem wybrania, **by** zanieść moje Imię przed narody i królów; dzieci nie tylko **z** Izraela. ¹⁶ Bowiem ja mu ukazę, jak wiele trzeba mu wycierpieć dla * Mojego Imienia. ¹⁷ Zatem Ananiasz poszedł, wszedł do owego domu, położył na niego ręce i powiedział: Bracie Saulu, Pan mnie posłał, Jezus, **który** dał ci się zobaczyć w drodze, którą przebywałeś, abyś mógł widzieć oraz zostać napełniony Duchem Świętym. ¹⁸ Zaraz też spadły mu z oczu jakby łuski i widział. Także wstał i został ochrzczony. ¹⁹ A **kiedy** przyjął pokarm - wrócił do sił. I Saul został z uczniami kilka dni w Damaszku. ²⁰ Zaraz też głosił w bóżnicach Chrystusa, że ten jest Synem Boga. ²¹ Zaś wszyscy, **którzy** słuchali, doprowadzali się do oszołomienia i mówili: Czy nie jest **to** ten, **co** pustoszył w Jerozolimie wzywających tego Imienia? Także tu przybył dla tego **celu**, aby ich związać i zaprowadzić do arcykapłanów. ²² Zaś Saul coraz bardziej nabierał mocy i niepokoił Żydów mieszkających w Damaszku, ucząc, że ten jest Chrystusem.

²³ A gdy zostało dopełnionych dość dużo dni, Żydzi uradzili między sobą, **aby** go zabić. ²⁴ Zaś Saulowi zostało dane poznanie ich spisku. Bo dniem i nocą pilnowali siebie i bram, aby go mogli usunąć. ²⁵ Zaś uczniowie wzięli go nocą, **po czym** w koszu spuścili go wzdłuż muru ^{TR}.

²⁶ A **kiedy** przybył do Jerozolimy, próbował się łączyć z uczniami; lecz wszyscy go się bali, nie wierząc, że jest uczniem. ²⁷ Zaś Barnabasz go wziął oraz zaprowadził do apostołów. Więc wyłożył im w szczegółach jak w drodze zobaczył Pana, że **z** nim rozmawiał, oraz jak w Damaszku zaczął otwarcie mówić w Imieniu Jezusa. ²⁸ I był wśród nich, w Jerozolimie, **jako** wchodzący sobie i wychodzący. ²⁹ Lecz także śmiało mówił w Imieniu Pana Jezusa, gadając oraz dyskutując z hellenistami; zaś oni usiłowali go zgładzić. ³⁰ Ale bracia dowiedzieli się o tym, więc sprowadzili go na dół, do Cezarei, oraz wystali go do Tarsu.

³¹ Zatem zgromadzenie wybranych miało pokój w całej Judei, Galilei i Samarii, budując się oraz idąc w bojaźni * Pana; było też mnożone wezwaniem Ducha Świętego.

³² Wydarzyło się także, że Piotr, **kiedy** chodził z powodu wszystkich, zszedł do świętych zamieszkujących Liddę. ³³ Zaś tam znalazł pewnego człowieka imieniem Eneasza, który był sparaliżowany i leżał od ośmiu lat na łożku. ³⁴ Ale Piotr mu powiedział: Eneaszu, uzdrawia cię Jezus Chrystus; wstań oraz pościel sobie. I zaraz wstał. ³⁵ Zatem zobaczyli go wszyscy zamieszkujący Liddę i Saron, którzy zawrócili do Pana.

³⁶ Zaś w Joppie * była pewna uczennica, imieniem Tabita, co tłumacząc powiem - Gazela **; ta była pełna szlachetnych *** uczynków oraz jałmużn, które czyniła. ³⁷ Lecz w owych dniach zdarzyło się, że ona zachorowała i umarła. Zatem ^{TR} ją umyli **oraz** położyli w górnej komnacie. ³⁸ Ale Lidda była blisko Joppy, **więc** uczniowie usłyszeli, że jest w niej Piotr i posłali do niego dwóch mężów, prosząc: Nie wahaj się dotrzeć aż do nas. ³⁹ Zatem Piotr wstał i poszedł razem z nimi. **A kiedy** przybył, zaprowadzili go do górnej komnaty. Obstały go także wszystkie wdowy, płacząc i pokazując suknie, i płaszcze, które robiła Gazela, **gdy** była z nimi. ⁴⁰ A Piotr oddalił wszystkich na zewnątrz, zgiął kolana, pomodlił się i zwrócił się do ciała, mówiąc: Tabito, wstań. Zaś ona otwarła swoje oczy, a **kiedy** ujrzała Piotra, usiadła. ⁴¹ Więc podał jej rękę, podniósł ją, zwołał świętych i wdowy, i oddał ją żyjącą. ⁴² Zatem stało się **to** znane wzdłuż całej Joppy, i wielu uwierzyło w Pana. ⁴³ **A Piotrowi** się zdarzyło, że pozostał wiele dni w Joppie, u pewnego Szymona, garbarza.

*9,1 także: drogi

*9,2 dosłownie: w udaniu się

*9,11 także: ze sławy

*9,16 także: z powodu

*9,31 także: czci, szacunku

*9,36 obecnie - Jaffie

**9,36 gr. Dorkas

***9,36 także: odpowiednich, dobrych, prawych, sprawiedliwych, doskonałych

10. A był w Cezarei pewien mąż, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, ² pobożny i z całym swoim domem bojący się Boga, **co** czynił wielkie jałmużny, oraz pośród wszystkiego prosił Boga. ³ **Ten**, około dziesiątej godziny dnia, zobaczył ukazanego mu w widzeniu anioła Boga, **który** wszedł do niego oraz powiedział: Korneliuszu. ⁴ Zaś **on**, **kiedy** na niego spojrział, będąc napełniony bojaźnią, powiedział: Co jest, panie? Więc mu powiedział: Twoje modlitwy i twoje jałmużny doszły na pamiętkę przed Bogą. ⁵ Teraz pošlij mężów do Joppy oraz wezwij pewnego Szymona, który jest nazywany Piotrem. ⁶ Ten jest podejmowany u niejakiego Szymona, garbarza, którego dom znajduje się przy morzu. On ci powie, co masz czynić. ⁷ Zaś **kiedy** odszedł anioł, **który** mówił z Korneliuszem, zawołał **on** dwoje sług oraz pobożnego żołnierza, **co** trwali z nim ustawicznie, ⁸ wszystko im wyłożył i posłał ich do Joppy.

⁹ A nazajutrz, **kiedy** tamci byli w drodze i przybliżali się do miasta, około szóstej godziny Piotr wyszedł na dach, **by** się pomodlić. ¹⁰ Ale stał się głodny i chciał zjeść. Zaś **gdy** oni przygotowywali **jedzenie**, ogarnęło go uniesienie *. ¹¹ Więc widzi otwarte Niebo oraz schodzące do niego jakieś naczynie, jak wielka tkanina, związana czterema rogami oraz spuszczana na ziemię. ¹² Mieściły się w niej wszystkie czworonożne i dzikie zwierzęta ziemi oraz ptaki nieba. ¹³ Także pojawił się głos do niego: Wstań Piotrze, zabij i zjedz. ¹⁴ Zaś Piotr powiedział: Wcale nie, Panie, gdyż nigdy nie zjadłem niczego powszechnego i nieczystego *. ¹⁵ Zatem głos znowu do niego, po raz drugi: **Te**, które Bóg oczyścił, ty nie poniżaj *. ¹⁶ A stało się to po trzykroć i zaraz owo naczynie zostało wzięte do Nieba.

¹⁷ Zaś **kiedy** Piotr zastanawiał się w sobie, czym by mogło być to widzenie, **co** zobaczył, oto mężowie wysłani przez Korneliusza, zapytali o dom Szymona i przystanęli przy drzwiach. ¹⁸ Także zawołali, dowiadując się czy jest tu gośczonego Szymon, zwany Piotrem. ¹⁹ A do Piotra, **który** rozważał względem widzenia, Duch powiedział ^{TR}: Oto trzej mężowie, **co** cię szukają. ²⁰ Dlatego wstań, zejdź i idź razem z nimi, nic siebie nie oddzielając, ponieważ Ja ich wysłałem. ²¹ Więc Piotr zszedł do tych mężów, **co** zostali do niego wysłani od Korneliusza **oraz** powiedział: Oto ja jestem **tym**, którego szukacie. Jaki **jest** powód dla którego przysłaliście? ²² A **oni** powiedzieli: Setnik Korneliusz, mąż sprawiedliwy, zatrzwożony Bogiem i poświadczany między całym ludem żydowskim, przez świętego anioła otrzymał wyrocznię, **aby** cię wezwać do jego domu i usłyszeć od ciebie mowę. ²³ Więc ich zaprosił i ugościł. Zaś nazajutrz, Piotr wyszedł razem z nimi. Także zabrali się z nim niektórzy bracia z Joppy. ²⁴ A następnego dnia weszli do Cezarei. Zaś Korneliusz zwołał swoich krewnych oraz bliskich przyjaciół, i żył ich oczekując. ²⁵ Ale **kiedy** Piotr wszedł, wydarzyło się, że **gdy** Korneliusz się z nim spotkał, oddał mu cześć przypadając do nóg. ²⁶ Zaś Piotr go podniósł, mówiąc: Wstań, ja sam także jestem człowiekiem. ²⁷ I rozmawiając z nim - wszedł, oraz znajduje wielu **tych**, **którzy** się zesłali. ²⁸ Zatem do nich powiedział: Wy wiecie, że mężczyźni, Żydowi, niedozwolone * jest spajać się razem **, czy też zajmować się obcym *** - ale Bóg mi ukazał, abym nikogo nie nazywał pospolitym albo nieczystym człowiekiem. ²⁹ Dlatego **kiedy** zostałem wezwany, przyszedłem bez sprzeciwu. Zatem pytam, jaką racją mnie wezwaliście? ³⁰ A Korneliusz powiedział: Pościłem od czwartej, aż do tej godziny

dnia, a o godzinie dziewiątej modliłem się w moim domu. I oto w jasnym odzieniu stanął przede mną mąż³¹ oraz powiedział: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana, a twoje jałmużny zostały zapamiętane wobec Boga.³² Zatem poślij do Joppy i przywołaj Szymona, który jest nazywany Piotrem; ten jest goszczony nad morzem, w domu Szymona, garbarza. A gdy on^{TR} przyjdzie, będzie z tobą rozmawiał.³³ Więc zaraz posłałem do ciebie, a ty słusznie uczyniłeś przychodząc. Teraz my wszyscy jesteśmy obecni przed obliczem Boga, aby usłyszeć wszystko, co ci nakazane przez Pana.

³⁴ Zaś Piotr otworzył usta i powiedział: Według prawdy rozumiem, że Bóg nie jest stronniczy *,³⁵ ale w każdym narodzie jest Mu miły * ten, kto się Go boi i czyni sprawiedliwość **. ³⁶ On też Słowem, które wysłał synom Izraela, głosił dobrą nowinę pokoju przez Jezusa Chrystusa - ten jest Panem wszystkich. ³⁷ Wy znacie opowiadanie, które się pojawiło począwszy od Galilei, wzdłuż całej Judei, po chrzcie, który oznajmił Jan; ³⁸ że Jezusa z Nazaretu Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. On^{TR} przyszedł by wyświadczać przysługę oraz uzdrawiać wszystkich ciemionych przez tego oszczerczego *, bo Bóg był z nim. ³⁹ A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co uczynił w judzkiej krainie oraz w Jerozolimie. Świadkami Jezusa, którego zabili, gdy zawiesili na drewnie. ⁴⁰ Tego Bóg wskrzesił trzeciego dnia i wyznaczył, żeby stał się on jawny *. ⁴¹ Nie całemu ludowi, ale świadkom, co są wybrani przez Boga; nam, którzy po jego wskrzeszeniu z martwych - razem z nim zjedliśmy i wypiliśmy. ⁴² Nam nakazał ogłosić to ludowi i zaświadczyć, że on jest ustalonym przez Boga sędzią żyjących i umarłych. ⁴³ Jemu poświęcają wszyscy prorocy, że przez jego Imię, każdy wierzący względem niego otrzyma * odpuszczenie ** grzechów.

⁴⁴ A gdy Piotr jeszcze mówił te słowa, na wszystkich, co słuchali tych słów spadł Duch Święty. ⁴⁵ Więc zdumieli się wierzący spośród obrzezania, którzy przyszli z Piotrem, że dar Ducha Świętego jest wylany także na pogan. ⁴⁶ Bo słyszeli ich mówiących językami oraz wynoszących Boga. Wtedy Piotr odpowiedział: ⁴⁷ Czy ktoś może zabronić wody, żeby nie zostali ochrzczeni ci, którzy wzięli jak i my Ducha Świętego? ⁴⁸ Zatem nakazał, by zostali oni ochrzczeni w Imieniu Pana. Wtedy poprosili go, aby pozostał kilka dni.

*10,10 także: ekstaza

*10,14 w myśl Prawa Mojżesza

*10,15 także: traktuj jako nieczyste

*10,28 także: bezprawne

**10,28 także: łączyć, budować

***10,28 także: nie Israelitą

*10,34 także: mający wzgląd na osobę

*10,35 także: mile widziany, możliwy do przyjęcia

**10,35 także: prawość (według Praw Boga)

*10,38 także: niesłusznie obmawiającego, oskarżającego (cechy szatana)

*10,40 także: widoczny, oczywisty

*10,43 także: przyjmie, ogarnie, zrozumie

**10,43 także: uwolnienie od, wyzwolenie od

11. Zaś apostołowie oraz bracia, którzy byli w Judei, usłyszeli, że i poganie przyjęli Słowo Boga.² A gdy Piotr wszedł do Jerozolimy, oddzielali się przeciw niemu ci z obrzezania,³ mówiąc: Wszedłeś do mężów mających napletki i z nimi zjadłeś.⁴ Zaś Piotr zaczął i wyjaśniał im po kolei, mówiąc:⁵ Ja byłem w mieście Joppie i się modliłem. Potem w uniesieniu zobaczyłem widzenie - jakieś schodzące naczynie, jak wielkie płótno, czterema rogami spuszczone z Nieba; i dotarło aż do mnie.⁶ A kiedy w nie spojrzałem, poznałem i zobaczyłem czworonogi ziemi, stworzenia, istoty pełzające i ptaki nieba.⁷ Usłyszałem też głos, który do mnie mówił: Wstań Piotrze,

zabij i zjedz. ⁸ Ale powiedziałem: Wcale nie, Panie, gdyż nigdy nic pospolite czy nieczyste nie weszło do moich ust. ⁹ Ale głos z Nieba odpowiedział po raz drugi: **Te**, które Bóg oczyścił, ty nie poniżaj. ¹⁰ A stało się to po trzykroć i znowu wszystko zostało wciągnięte do Nieba. ¹¹ I oto natychmiast, przed domem w którym byliśmy, stanęli trzej mężowie, wysłani do mnie z Cezarei. ¹² Zaś Duch mi powiedział, **by** nic się nie wahając, iść razem z nimi. Przyszło też ze mną sześciu braci i weszliśmy do domu **tego** męża. ¹³ A **on** nam oznajmił, jak zobaczył w swoim domu stojącego anioła, **który** mu powiedział: Poślij mężczyzn do Joppy oraz wezwij Szymona, zwanego Piotrem, ¹⁴ on ci powie słowa, wśród których zostaniesz zbawiony, ty i cały twój dom. ¹⁵ Ale w czasie, **gdym** ja zacząłem mówić, spadł na nich Duch Święty, jak i na początku na nas. ¹⁶ Zaś **ja** przypomniałem sobie słowo Pana, jak mówił: Jan chrzczył wodą, ale wy zostaniecie ochrzczeni w Duchu Świętym. ¹⁷ Jeśli więc Bóg dał im równy dar, jak i nam, **którzy** uwierzyliśmy względem Pana Jezusa Chrystusa, jakże ja byłbym władny zabronić Bogu? ¹⁸ Więc **kiedy** to usłyszeli, uspokoił się oraz chwalił Boga, mówiąc: Zatem i poganom Bóg dał skrucę ku życiu.

¹⁹ A ci, którzy zostali rozproszeni z dala od utrapienia powstającego przeciwko Szczepanowi, przeszli aż do Fenicji, Cypru oraz Antiochii, nikomu nie mówiąc słowa, chyba że tylko Żydom. ²⁰ Ale byli niektórzy z nich, mężowie Cypryjczycy i Cyrenejczycy, którzy przyszli do Antiochii oraz mówili do hellenistów, głosząc dobrą nowinę Pana Jezusa. ²¹ Nadto była wśród nich ręka Pana, a wielka liczba uwierzyła oraz zwróciła się do Pana. ²² Zaś relacja o nich dotarła ^{TR} do uszu zboru, **który** był w Jerozolimie; zatem wysłali Barnabasz, by poszedł do Antiochii. ²³ Ten ^{TR} **kiedy** przybył oraz zobaczył łaskę Boga, uradował się oraz zachęcał wszystkich, aby postanowieniem serca pozostawać przy Panu; ²⁴ bowiem był mężem odpowiednim *, pełnym Ducha Świętego i wiary **. Tak został przypisany Panu liczny tłum. ²⁵ Potem Barnabasz wyszedł do Tarsu, **aby** odszukać Saula, a **gdym** go znalazł, przyprowadził go do Antiochii. ²⁶ I im się zdarzyło, **że** byli goszczeni w zborze cały rok oraz nauczyli wielki tłum. Po raz **też** pierwszy, w Antiochii, uczniowie byli nazywani chrystianami *.

²⁷ Ale w tych dniach z Jerozolimy do Antiochii zeszli prorocy. ²⁸ A jeden z nich, imieniem Agabus, wstał oraz zapowiedział przez Ducha, że ma być wielki głód na całej zamieszkałej ziemi, który się wydarzył za cesarza Klaudiusza. ²⁹ Zaś uczniowie ustalili, że każdy z nich pośle na usługę braciom, **którzy** zamieszkują w Judei, w miarę tego, jak każdy był w stanie. ³⁰ Co też uczynili przez rękę Barnaby i Saula, posyłając **środki** do starszych.

*^{11,24} także: **dobrym, szlachetnym, prawym, sprawiedliwym**

^{11,24} także: **ufności

*^{11,26} co znaczy: **związanymi z Chrystusem, należącymi do Chrystusa**

12. Ale podczas tamtego czasu król Herod narzucił ręce **na braci**, by skrzywdzić niektórych ze zboru. ² A brata Jana - Jakóba, zabił mieczem. ³ Zaś widząc, **że** to jest miłe Żydom, postanowił schwytać i Piotra; a były dni Przaśników. ⁴ Więc go pojmał, wsadził do więzienia i powierzył, **by** go strzegły cztery czwórki żołnierzy. I postanowił wyprowadzić go ludowi po **Święcie** Paschy. ⁵ Zatem Piotr był strzeżony w więzieniu; ale była także za niego gorliwa modlitwa do Boga, rodząca się pośród zboru.

⁶ A gdy Herod zamierzał go wyprowadzić, Piotr - związany dwoma łańcuchami, spał tamtej nocy na środku dwóch żołnierzy, **a** przed drzwiami strzegły więzienia strażnicy.

⁷ I oto stanął obok anioł Pana, a światło zajaśniało w budynku. Potem uderzył bok Piotra i go obudził, mówiąc: Wstań w pośpiechu. A kajdany odpadły z jego rąk. ⁸ Zaś anioł powiedział do niego: Opasz się oraz podwiąż twoje obuwie. Więc tak uczynił. I mu mówi: Odziej się twoim płaszczem oraz pójdz za mną. ⁹ Zatem wyszedł oraz szedł za nim; ale nie wiedział, że to, **co** się działo przez anioła jest prawdziwe, lecz uważał, **że** widzi sen. ¹⁰ A **kiedy** przeszli pierwszą i drugą straż, przyszli do żelaznej

bramy prowadzącej do miasta, która im się samorzutnie otworzyła; zatem wyszli, przeszli jedną ulicę i zaraz anioł oddalił się od niego. ¹¹ Zaś Piotr, **kiedy** przyszedł do **TR** siebie, powiedziało: Teraz naprawdę wiem, że Pan posłał swojego anioła oraz wyrwał mnie z ręki Heroda i całego oczekiwania żydowskiego ludu. ¹² Lecz także się zastanowił, **po czym** wyruszył do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie było wielu zebranych oraz się modlili. ¹³ A **gdy** Piotr zapukał **w** podwoje bramy, podeszła dziewczeczka imieniem Rode, **by** posłuchać. ¹⁴ I poznawszy głos Piotra, z radości nie otworzyła bramy, ale wbiegła i oznajmiła, że Piotr stoi u bramy. ¹⁵ A oni do niej powiedzieli: Szalejesz. Ale ta zapewniała, że tak się ma **sprawa**. Zaś oni mówili: To jest jego anioł. ¹⁶ A kiedy Piotr trwał pukając i otworzyli, zobaczyli go i stali się zdumieni. ¹⁷ Ale skinął im ręką, **by** milczeli, i im opisał, jak go Pan wyprowadził z więzienia. Także powiedziało: Oznajmijcie to Jakóbowi oraz braciom. I wyszedł, udając się na inne miejsce.

¹⁸ Ale **gdy** nastał dzień, powstało niemałe wzburzenie pomiędzy żołnierzami - co, mianowicie, stało się Piotrowi. ¹⁹ Zaś Herod - **gdy** go poszukał i nie znalazł - osądził strażników i rozkazał, **aby** zostali uwięzieni. I wyjechał z Judei do Cezarei, **tam** spędzając czas. ²⁰ Ale Herod rozpaczliwie walczył przeciwko Tyryjczykom i Sydończykom. Zaś **oni** przybyli jednomyślnie do niego oraz zjednawszy Błasta, szambelana króla, prosili o pokój dlatego, bo ich kraina była karmiona z królewskiej. ²¹ Więc ustalonego dnia, Herod włożył królewskie szaty, zasiadł na trybunie oraz publicznie do nich przemawiało. ²² Zaś mieszkańcy wołali: Głos boga, a nie człowieka. ²³ Lecz natychmiast uderzył go anioł Pana, z tego powodu, że nie oddał chwały Bogu; zatem będąc stoczony przez robaki - oddał ducha. ²⁴ A Słowo Boga sprawiało rozwój i pomnażało. ²⁵ Zaś Barnabasz i Saul **po** wypełnieniu służby wrócili z Jerozolimy, biorąc ze sobą Jana, zwanego Markiem.

13. Ale z powodu istniejącego zboru, w Antiochii byli prorocy oraz nauczyciele, także Barnabasz i Szymon - zwany Nigrem, Lucjusz Cyrenejczyk, Manaen - mleczny * brat tetrarchy Heroda oraz Saul. ² A **gdy** oni spełniali służbę Panu i pościli, Duch Święty powiedziało: Oto odłączcie mi Barnabę oraz Saula dla sprawy, do której ich sobie powołałem. ³ Wtedy poddali się postom, modlitwom oraz nałożyli **na** nich ręce i odprawili.

⁴ Zatem oni, **gdy** zostali wysłani przez Ducha Świętego, zeszli do Saleucji, **a** stamtąd odплыli na Cypr. ⁵ Będąc też w Salaminie, zwiastowali w bóżnicach Żydów słowo Boga; a mieli sługę Jana. ⁶ Zaś **kiedy** przeszli całą wyspę aż do Pafos, znaleźli pewnego szarlatana *, fałszywego proroka, Żyda, który **miał na** imię Barjezus **. ⁷ A był on razem z rozumnym mężem - prokonsulem Sergiuszem Pawłem. Ten przywołał Barnabasza i Saula oraz pragnął usłyszeć słowo Boga. ⁸ Ale przeciwstawił im się Elimas, mag * (bo tak jest tłumaczone jego imię), pragnąc odwieść prokonsula od wiary. ⁹ Zaś Saul, ten **zwany** również Pawłem, będąc pełnym Ducha Świętego, popatrzył uporczywie na niego, ¹⁰ **i** powiedziało: O pełny wszelkiego podstępu * oraz wszelakiego oszustwa, synu **tego** oszczerczego, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości - nie przestanieś wykręcać ** prostych dróg Pana? ¹¹ Oto teraz ręka Pana przeciwko tobie, więc będziesz ślepy, nie widząc słońca aż do stosownej pory. I natychmiast spadła na niego mgła i ciemność, zatem obchodząc, szukał przewodników. ¹² A prokonsul, **kiedy** zobaczył co się stało - uwierzył, jak również był zdumionym nad nauką Pana.

¹³ A ci wokół Pawła wyплыli z Pafos **i** przybyli do Perge Pamfilii. Zaś Jan od nich odszedł oraz wrócił do Jerozolimy. ¹⁴ A oni, **po** wyjściu z Perge, przybyli do Antiochii Pizydyjskiej, w dniu szabatu weszli do bóżnicy i usiedli. ¹⁵ Zaś po odczytaniu Prawa * i Proroków **, przełożeni bóżnicy wysłali do nich, mówiąc: Mężowie, bracia; jeśli jest w was słowo zachęty *** do ludu, mówcie. ¹⁶ Więc Paweł wstał, dał znak ręką oraz

powiedział: Mężowie Israelici oraz ci, którzy się boicie Boga, posłuchajcie. ¹⁷ Bóg tego ludu, Israela, wybrał sobie naszych przodków oraz wywyższył **ten** lud w czasie zamieszkiwania w ziemi Egiptu, i z niej ich wyprowadził wśród potężnego ramienia. ¹⁸ Także znosił ich na pustkowiu **przez** około czterdziestoletni okres. ¹⁹ I zniszczył siedem ludów w ziemi Kanaana, a tą ziemię zostawił jako ich dziedzictwo *. ²⁰ Zaś wśród tych prawie czterystu pięćdziesięciu lat dawał sędziów, aż do proroka Samuela. ²¹ Ale odtąd domagali się króla. Więc **na** czterdzieści lat Bóg wyznaczył im Saula, syna Kisza, męża z plemienia Beniamina *. ²² A **kiedy** go usunął, wznosił im na króla Dawida, któremu też zaświadczać, powiedział: Znalazłem Dawida, **syna** Jessego, męża według Mojego serca, który uczyni wszystkie moje pragnienia. ²³ Z jego nasienia, według obietnicy, Bóg wzbudził Israelowi Jezusa Zbawiciela. ²⁴ **Tego, który** przed przyjściem * był ogłoszony przez Jana chrztem skrucy całemu ludowi Israela. ²⁵ Zaś kiedy Jan dokonywał biegu, mówił: Kim myślicie, **że** ja jestem? Ja nie jestem; ale za mną oto idzie **Ten**, któremu nie jestem godny rozwiązać sandała u nóg.

²⁶ Mężowie, bracia plemienia Abrahama oraz ci pośród was, którzy się boją Boga - nam zostało wysłane słowo tego zbawienia. ²⁷ Gdyż nie poznali tego **ci, co** mieszkają w Jerozolimie i ich władcy. **Nie poznali** też głosów proroków, **które** czytane są w każdy szabat, więc osądzili **go** i wypełnili **Pismo**. ²⁸ A nie znaleźli żadnego powodu śmierci, **ale** wyprosilili sobie **u** Piłata, **aby** on został zabity. ²⁹ Zaś kiedy wykonali wszystko, **co** o nim jest napisane, zdjęli **go** z drewna oraz włożyli do grobowca. ³⁰ Ale Bóg wskrzesił go z martwych. ³¹ **Po czym** On dał się zobaczyć przez wiele dni **tym, którzy** razem z nim przyszli z Galilei do Jerozolimy **i** co są jego świadkami przed ludem. ³² My także głosimy wam dobrą nowinę, tą obietnicę względem przodków, **która** się dokonała; ponieważ nam, ich dzieciom, Bóg ją wypełnił **poprzez** wskrzeszenie Jezusa. ³³ Gdyż w drugim Psalmie jest napisane: *Ty jesteś moim Synem, Ja cię dzisiaj zrodziłem.* **Psalm 2,7** ³⁴ A że go wskrzesił z martwych **jako tego, który** już nie ma powracać do zepsucia, tak powiedział: *Dam wam święte Dawida, wierne* *. **Izajasz 55,3** ³⁵ Dlatego i w innym **miejscu** mówi: *Nie dasz twojemu świętemu zobaczyć zepsucia.* **Psalm 16,10** ³⁶ Bowiem Dawid, **kiedy** usłużył swoim rodem - zasnął postanowieniem Boga i został przyłączony do swoich przodków - czyli zobaczył zepsucie. ³⁷ Zaś **ten**, którego Bóg wskrzesił - nie zobaczył zepsucia. ³⁸ Niech wam więc będzie wiadome, mężowie, bracia, że dzięki niemu jest wam zwiastowane darowanie grzechów. ³⁹ Także ^{TR} **wszystkiego, przez** co nie mogliście zostać uznani za sprawiedliwych w Prawie Mojżesza; zaś w nim, każdy, **kto** wierzy jest uznawany za sprawiedliwego. ⁴⁰ Więc uważajcie, aby na was nie przyszło **to, co** powiedziano w Prorokach: ⁴¹ *Zobaczcie wy, wzgardziciele oraz zadziwcie się i zostańcie zgładzeni; gdyż Ja, w waszych dniach tworzę dzieło; sprawę, której nie uwierzycie, choćby wam ktoś szczegółowo opowiadał.* **Habakuka 1,5**

⁴² A **gdy** oni wychodzili z bóżnicy Żydów, prosili **ich** poganie, by do następnego szabatu im zostały oznajmione te sprawy. ⁴³ Zaś **kiedy** zgromadzenie zostało rozwiązane, wielu Żydów oraz bogobojnych prozelitów zaczęło towarzyszyć Pawłowi i Barnabaszowi, którzy mówili do nich oraz ich przekonywali, **aby** trwać **w** łasce Boga. ⁴⁴ A następnego szabatu zebrało się prawie całe miasto, **aby** usłyszeć słowo Boga. ⁴⁵ Zaś Żydzi, **gdy** zobaczyli tłumy, zostali napełnieni zazdrością oraz sprzeciwiali się **sprawom** mówionym przez Pawła, oponując i bluźniąc. ⁴⁶ Lecz Paweł i Barnabasz, mówiąc otwarcie, powiedzieli: Było konieczne, **aby** najpierw wam opowiedzieć słowo Boga; a skoro je odrzucacie i oddzielacie * siebie **jako** niegodnych życia wiecznego, oto kierujemy się do pogan. ⁴⁷ Bowiem Pan tak nam przykazał o sobie: *Wyznaczyłem * cię na światło pogan, byś ty był na zbawienie aż do krańców ziemi.* **Izajasz 42,6** ⁴⁸ Zaś poganie, słuchając, radowali się oraz wynosili Słowo Pana, a **ci**, którzy uwierzyli, byli wybrani * do życia wiecznego. ⁴⁹ Zatem słowo Pana było roznoszone po całej tej

krainie. ⁵⁰ Ale Żydzi zachęcili poważne, religijne kobiety oraz pierwszych **obywateli** miasta i wzbudzili prześladowanie ^{TR} Pawła, i Barnabasza; więc wyrzucili ich ze swych granic. ⁵¹ Zaś **oni** strząsnęli przeciwko nim pył ze swych nóg i przyszli do Ikonium. ⁵² Lecz uczniowie Pana byli urzeczywistnieniem radości oraz Ducha Świętego.

*13,1 czyli - razem wychowany

*13,6; 13,8 także: **maga, czarodzieja, oszusta**

13,6 co znaczy: **Syn Jezusa

*13,10 także: **chytrości, zdrady**

13,10 także: **wykrzywiać, odwracać, psuć

*13,15 hebr. *Tory*, co znaczy: Nauki, Prawa

**13,15 prorockich Ksiąg Starego Testamentu

***13,15 także: **wezwania, apelu, pocieszenia**

*13,19 także: **przedzielił losem**

*13,21 **ST** z hebr. *Binjamina*

*13,24 dokładnie: **przed obliczem jego przybycia**

*13,34 także: **godne zaufania, prawdziwe, mające wiarę**

*13,46 także: **sądzicie, rozstrzygacie, wydajecie wyrok**

*13,47 także: **umieściłem, ustanowiłem, zgiąłem, zdeponowałem**

*13,48 także: **wyznaczeni, mianowani, ustanowieni**

14. I na wzór tego samego zdarzyło się w Ikonium, bo oni weszli do bóżnicy Żydów oraz tak opowiedzieli, że uwierzyło wielkie mnóstwo Żydów i Greków. ² Ale Żydzi, **którzy** nie uwierzyli, podburzyli i zrujnowali serca pogan przeciwko braciom. ³ Zatem spędzili **tam** dość duży czas, mówiąc otwarcie dzięki Panu, który świadczył za słowem swojej łaski i pozwalał, **by** przez ich ręce działały się znaki, i cuda. ⁴ Lecz rzesze miasta zostały podzielone; więc z jednej strony **ludzie** byli z Żydami, a **z drugiej**, z apostołami. ⁵ Potem powstało poruszenie pogan i Żydów, razem z ich władcami, **by** ich zelżyć oraz ukamienować, ⁶ **co gdy** dostrzegli, uciekli do miast - Likaonii, Listry, Derbe i okolicy; ⁷ oraz tam głosili dobrą nowinę.

⁸ A w Listrze siedział pewien mąż, chory **na** nogi, który nigdy nie chodził, **bo** był chromym od łona swojej matki. ⁹ Ten usłyszał mówiącego Pawła, który spojrzął na niego i zobaczył, że ma wiarę **by** zostać uzdrowionym; ¹⁰ zatem powiedział wielkim głosem: Stań wyprostowany na swoich nogach. Więc podskoczył i chodził. ¹¹ Lecz **kiedy** tłumy zobaczyły, co uczynił Paweł, podniosły swój głos, mówiąc po likaońsku: Zeszli do nas bogowie i zostali upodobnieni **do** ludzi. ¹² Nazwali też Barnabasza - Zeusem, zaś Pawła - Hermesem, gdyż był on **tym, co** szedł na przedzie słowa. ¹³ Lecz i kapłan **posągu** Zeusa, **który** był z przodu ich miasta, sprowadził do wrót byki oraz girlandy, i wraz z tłumem chciał złożyć ofiarę. ¹⁴ A **kiedy** apostołowie - Barnabasz i Paweł **to** pojęli, rozdarli swoje szaty oraz wpadli między tłum, krzycząc ¹⁵ i mówiąc: Mężowie, dlaczego te rzeczy czynicie? My także jesteśmy podobnymi do was ludźmi i głosimy dobrą nowinę, byście ^{TR} zawrócili od tych bezużytecznych **rzeczy** do Boga Żyjącego, który stworzył Niebo, ziemię, morze i wszystko, **co** w nich **jest**. ¹⁶ **Do Tego**, który w przeszłych pokoleniach pozwalał wszystkim poganom chodzić swoimi drogami. ¹⁷ Jednakże nie zostawił samego siebie bez świadectwa, czyniąc dobro, dając nam z nieba deszcze i urodzajne plony, napełniając pokarmem oraz radością nasze serca. ¹⁸ A to mówiąc, ledwie uspokoili tłumy, **aby** im nie złożyli ofiary.

¹⁹ Ale z Antiochii i Ikonium przyszli Żydzi, którzy przekonali tłumy; zatem ukamienowali Pawła oraz wywlekli go za miasto, sądząc, że umarł. ²⁰ Zaś gdy uczniowie go obścibali, wstał oraz wszedł do miasta. A nazajutrz odszedł z Barnabaszem do Derbe. ²¹ I ogłosił dobrą nowinę temu miastu, wielu uczynił uczniami oraz wrócili do Listry, Ikonium i Antiochii, ²² utwierdzając dusze uczniów **oraz** zachęcając, **aby** trwać wiarą. Także że trzeba, abyśmy przez utrapienia * weszli

do Królestwa Boga. ²³ A wybrawszy im przez głosowanie starszych w zborach oraz pomodliwszy się pośród postów - powierzyli ich Panu w którego uwierzyli. ²⁴ I **kiedy** przeszli Pizydję, przyszedli do Pamfilii. ²⁵ A **po** opowiedzeniu Słowa w Perge, zeszli do Attalii. ²⁶ Zaś stamtąd odpłynęli do Antiochii, skąd byli powierzani łasce Boga, względem sprawy, którą spełnili. ²⁷ A **gdy** przybyli oraz zebrali zbór - zdawali relację, co Bóg wśród nich uczynił, i że poganom otworzył drzwi wiary. ²⁸ Przebywali też nie mały okres czasu wraz z uczniami.

***14,22** także: **naciski, uciski**

15. A jacyś z Judei oraz nauczali braci, że jeśli nie dacie się obrzezać **według** zwyczaju Mojżesza, nie możecie zostać zbawieni. ² Ale **gdy** z nimi pojawiła się kłótnia oraz nie mała dyskusja Pawła i Barnabasza, postanowili, aby Paweł, Barnabasz i niektórzy inni z nich weszli odnośnie tej kwestii spornej do Jerozolimy, do apostołów i starszych. ³ I rzeczywiście, wyprawieni przez zbór, poszli przez Fenicję oraz Samarię, opowiadając o nawróceniu pogan; zatem sprawiali wielką radość wszystkim braciom. ⁴ Zaś **gdy** przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci ***** przez zbór, apostołów i starszych **oraz** opowiedzieli, co Bóg wśród nich uczynił. ⁵ Ale powstałi niektórzy wierzący ze stronnictwa faryzeuszów, mówiąc, że trzeba ich obrzezywać, a także nakazywać przestrzeganie Prawa Mojżesza.

⁶ Więc odnośnie tej sprawy zostali zebrani apostołowie i starsi, **by to** poznać. ⁷ A **gdy** powstała wielka dysputa *****, Piotr wstał i do nich powiedział: Mężowie bracia, wy wiecie, że za dawnych dni Bóg wybrał sobie **mnie** spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowo Dobrej Nowiny i uwierzyli. ⁸ Także Bóg - znawca serc im zaświadczył i dał im Ducha Świętego jak i nam. ⁹ Zatem nic **nie** rozdzielił między nami - a nimi, **kiedy** wiarą oczyścił ich serca. ¹⁰ Zatem czemu teraz doświadczacie Boga, kładąc na szyję uczniów jarzmo, którego ani nasi przodkowie, ani my nie mieliśmy siły nosić *****? ¹¹ Przecież z powodu łaski Pana Jezusa Chrystusa jesteśmy przekonani, że zostaliśmy zbawieni jak i tamci - z powodu sposobu życia *****. ¹² Więc zamilkło całe **ich** mnóstwo oraz słuchali Barnabasza i Pawła, **którzy** opowiadali, jak Bóg uczynił przez nich wielkie znaki i cuda pośród pogan. ¹³ A zaraz po zakończeniu ich mowy, odpowiedział Jakób, mówiąc: Mężowie bracia, mnie posłuchajcie. ¹⁴ Szymon wytłumaczył, jak najpierw Bóg się zatroszczył, aby wziąć sobie spośród pogan lud **dla** Jego Imienia. ¹⁵ **Z** tym też współbrzmia słowa proroków, jak jest napisane: ¹⁶ *Po tych, przyprowadzę was z powrotem i odbuduję upadły przybytek Dawida, odbuduję jego do szczętu zburzone oraz znowu go odnowię,* ¹⁷ *aby ci, co pozostali z ludzi - odszukali Pana, a także wszystkie narody wobec których przyzywane jest dla nich Moje Imię, mówi Pan, który te wszystkie rzeczy czyni.* **Amos 9,11-12** ¹⁸ Znane są Bogu wszystkie Jego dzieła od wieczności. ¹⁹ Dlatego ja uważam, aby nie niepokoić tych z pogan, **którzy** się nawracają ***** do Boga, ²⁰ ale napisać im, by się trzymali z dala **od** zmas wizerunków *****, prostytucji ******, uduszonego i krwi. ²¹ Bowiem Mojżesz ma od dawnych pokoleń **takich, co** go głoszą po kraju, **gdyż** jest czytany w bóżnicach na każdy szabat.

²² Wtedy apostołom i starszym wraz z całym zбором wydało się słuszne, **aby** wybrać spośród siebie mężów oraz posłać **ich** do Antiochii, wraz z Pawłem i Barnabaszem: Judasa - zwanego Barsabasem oraz Sylasa, **czyli** mężów pokazujących drogę wśród braci. ²³ **Także** napisali przez ich rękę: Apostołowie, starsi i bracia tym, **którzy są** w Antiochii, Syrii i Cylicji, braciom z pogan - witajcie. ²⁴ Ponieważ usłyszeliśmy, że jacyś, **co** od nas wyszli, wprowadzają w zamęt wasze dusze i niepokoją was słowami, których nie nakazaliśmy; mówiąc, że musicie się obrzezać oraz przestrzegać Prawa - ²⁵ jednomyślnie nam się wydało, **by** wybrać i posłać do was **dwóch** mężów, razem z naszymi umiłowanymi - Barnabaszem i Pawłem, ²⁶ ludźmi,

k którzy oddali swoje dusze dla Imienia naszego Pana, Jezusa Chrystusa. ²⁷ Więc wysłaliśmy Judasa oraz Sylasa, **by** i oni oznajmili to pośród słowa. ²⁸ Bowiem Duchowi Świętemu oraz nam wydało się słuszne, **aby** nie kłaść na was żadnego większego ciężaru, oprócz tych koniecznych: ²⁹ Trzymania się z dala od **rzeczy** ofiarowanych wizerunkom, krwi, uduszonych **zwierząt** i **od** prostytucji. Zachowując siebie z dala od tych **rzeczy** - będziecie działać pomyślnie. Miejcie się dobrze.

³⁰ Więc rzeczywiście, **kiedy** zostali odprawieni, zeszli do Antiochii, zebrali wielu **braci** oraz oddali **im ten** list. ³¹ Zaś **oni po** odczytaniu, uradowali się z powodu tej zachęty *.

³² A Judas i Syłas - ~~TR~~ będąc też prorokami, wśród licznych słowa pocieszyli i utwierdzili braci. ³³ Zaś **gdy** spędzili **tam pewien** okres, z pokojem zostali odprawieni przez braci do apostołów. ³⁴ Ale Syłas uznał za słuszne tam zostać. ³⁵ Zaś Paweł i Barnabasz spędzali czas w Antiochii, nauczając oraz głosząc dobrą nowinę Słowa Pana także wśród wielu innych. ³⁶ A po kilku dniach Paweł powiedział do Barnabasza: Zawróćmy **i** odwiedźmy naszych braci w każdym mieście, w których głosiliśmy słowo Pana. **Dowiemy się** także, jak się mają. ³⁷ Zaś Barnabasz, po rozważeniu, postanowił wziąć razem Jana, zwanego Markiem. ³⁸ Ale Paweł nie uznawał za słuszne brać tego, **który** odszedł od nich z Pamfilii i nie poszedł z nimi do pracy. ³⁹ Zatem powstało takie rozdrażnienie, że zostali oni oddzieleni od siebie. Więc Barnabasz wziął Marka i odpłynął na Cypr. ⁴⁰ Zaś Paweł wziął sobie Sylasa i wyszedł, przekazany przez braci łasce Boga. ⁴¹ A przechodząc **przez** Syrię oraz Cylicję, utwierdzał zgromadzenia wybranych.

***15,4** także: **uznani**

***15,7** także: **wspólne badanie, dociekanie**

***15,10** także: **uniesć, wytrzymać**

***15,11** także: **usposobienia, charakteru**

***15,19** także: **kierują się, odchodzą od błędu, zawracają, skruszają się, żałują**

***15,20** także: **obrazów, figur, posągów bóstw, bałwanów**

****15,20** cielesnej, lecz przede wszystkim duchowej - czyli bałwochwalstwa

***15,31** także: **wezwania, apelu, pocieszenia**

16. Przyszedł także do Debre i do Listry. A oto był tam pewien uczeń, imieniem Tymoteusz, syn pewnej godnej zaufania * niewiasty - Żydówki, a ojca Greka; ² który był poświadczany przez braci w Listrze oraz Ikonium. ³ Tego Paweł zachęcał, **by** poszedł razem z nim; wziął go, **po czym** obrzezał z powodu Żydów, **co** byli w tamtych miejscach, gdyż wszyscy wiedzieli, że jego ojciec był Grekiem. ⁴ A kiedy przechodzili **różne** miasta, przekazywali im, **aby** strzec nauki * ustanowionej przez apostołów i starszych w Jerozolimie. ⁵ Tak więc, społeczności wybranych były wzmacniane wiarą oraz co dzień obfitowały ilością.

⁶ Zaś **kiedy** przeszli Frygię oraz krainę galacką, zostali powstrzymani przez Ducha Świętego od opowiadania słowa w Azji; ⁷ a **po** przejściu naprzeciw Mizji, próbowali pójść do Bitynii, ale Duch Jezusa im nie pozwolił. ⁸ Zatem minęli Mizję i zeszli do Troady. ⁹ A pośród nocy, Pawłowi zostało ukazane widzenie: Mąż, jakiś Macedończyk, stał, wzywał go i mówił: Przeprowadź się do Macedonii **i** biegnij nam na pomoc. ¹⁰ A kiedy zobaczył to widzenie, zaraz pragnęliśmy wyjść do Macedonii, wnioskując, że Pan nas powołuje, **by** ogłosić im dobrą nowinę.

¹¹ Zatem wyprowadziliśmy się z Troady i pojechaliśmy prosto do Samotraki, a nazajutrz do Neapolis. ¹² Zaś stamtąd do Filippi, która jest miastem - kolonią przedniej części Macedonii; i byliśmy **tam** pewną ilość dni, spędzając czas w tym mieście. ¹³ Lecz **w** okresie szabatów wychodziliśmy na zewnątrz miasta od strony rzeki, gdzie mieliśmy w zwyczaju być **na** modlitwie, i siedząc, mówiliśmy zgromadzonym kobietom. ¹⁴ A słuchała **nas** pewna bojąca się Boga niewiasta, imieniem Lidia, sprzedawczyni purpury z miasta Tiatyry, której Pan otworzył serce, by poświęcić się służbie **sprawom** omawianym przez Pawła. ¹⁵ Zaś kiedy została

ochrzczone, jak również jej dom, poprosiła, mówiąc: Jeśli zbadaliście, że ja jestem wierną Panu, wejdźcie do mojego domu i mieszkać; a nawet nas zmusiła.

¹⁶ Ale zdarzyło się, gdy szliśmy na modlitwę, że wyszła nam naprzeciw pewna dziewczyna, mająca ducha pytona *, która przepowiadając, przynosiła wielki zarobek swoim panom. ¹⁷ Ta, chodząc za Pawłem i za nami, wołała, mówiąc: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, co zwiastują wam drogę zbawienia. ¹⁸ A czyniła to przez wiele dni. Ale Paweł stał się rozdrażnionym, więc zawrócił i powiedział duchowi: Rozkazuję ci w Imieniu Jezusa Chrystusa wyjść z niej; i duch wyszedł owej godziny. ¹⁹ Ale gdy jej panowie zobaczyli, że skończyła się nadzieja ich zysku, chwycili Pawła i Sylasa oraz zaciągnęli ich na rynek, przed rządców. ²⁰ A po przyprowadzeniu ich przed urzędników, powiedzieli: Ci ludzie, będąc Żydami, niepokoją nasze miasto, ²¹ oraz zwiastują obyczaje, których nie wolno nam przyjmować, ani robić - będąc Rzymianami. ²² Więc tłum rzucił się przeciwko nim, a urzędnicy rozdarli ich szaty oraz nakazywali ich chłostać. ²³ Lecz także, kiedy zadali im wiele razy, wrzucili ich do więzienia i nakazali strażnikowi, aby ich niezawodnie pilnował. ²⁴ A ten, po otrzymaniu rozkazu, wrzucił ich do wewnętrznej celi więziennej, zaś ich nogi zakuł na kłodzie.

²⁵ Zaś około północy Paweł i Sylas, modląc się - śpiewali Bogu, więc więźniowie im się przysłuchiwali. ²⁶ Ale nagle powstało wielkie trzęsienie ziemi, tak, że zostały poruszone fundamenty więzienia, a zarazem otwarte każde drzwi; zostały też zwolnione pęta wszystkich więźniów. ²⁷ Zaś zbudzony strażnik, kiedy powstał i ujrzał otwarte drzwi więzienia, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli. ²⁸ Ale Paweł zawołał wielkim głosem, mówiąc: Nie czyn sobie nic złego, bo wszyscy tutaj jesteśmy. ²⁹ Zatem zażądał światła, wtargnął, pojawił się drżący oraz przypadł do nóg Pawła i Sylasa. ³⁰ Po czym ich wyprowadził na zewnątrz i powiedział: Panowie, co ja mam czynić, abym został zbawiony? ³¹ Zatem mu powiedzieli: Uwierź względem Pana Jezusa Chrystusa, a zostaniesz zbawiony ty i twój dom. ³² Powiedzieli mu także słowo Pana, jak również wszystkim w jego domu. ³³ Więc wziął ich do siebie owej godziny nocy, obmył z powodu ran i zaraz dał się ochrzcić; on i wszyscy jego domownicy. ³⁴ Lecz także zaprowadził ich do siedziby, podał im jedzenie i uwierzywszy Bogu, rozweselił się z całym domem.

³⁵ A gdy pojawił się dzień, urzędnicy wysłali woźnych, mówiąc: Odprawcie tych ludzi.

³⁶ Zaś strażnik oznajmił te słowa wobec Pawła: Urzędnicy wysłali, abyście zostali odprawieni; zatem teraz wyjdźcie oraz idźcie w pokój. ³⁷ Ale Paweł im powiedział: Publicznie nas obili oraz wrzucili do więzienia - ludzi nie zasądzonych, którzy są Rzymianami; a teraz skrycie nas wyrzucają? Nic z tego; niech przyjdą i niech sami nas wyprowadzą. ³⁸ A woźni przekazali te słowa urzędnikom. Zatem się wystraszyli, gdy usłyszeli, że są Rzymianami. ³⁹ Więc przyszli, wezwali ich, wyprowadzili i prosili, aby wyszli z miasta. ⁴⁰ Zaś kiedy wyszli z więzienia, weszli do Lidii; a ujrawszy braci, zachęcili * ich i odeszli.

*^{16,1} także: wierzącej

*^{16,4} także: opinii, postanowień

*^{16,16} wąż wyroczni w Delfach, duch wieszcz

*^{16,40} także: dodali odwagi, pobudzili, pocieszyli

17. A po przejściu Amfipolis i Apolonii, przyszli do Tesaloniki, gdzie była bóżnica Żydów. ² Zaś Paweł wszedł do nich według zwyczaju i przez trzy szabaty wyłożył im z Pism, ³ wyjaśniając i przedstawiając, że Chrystus miał cierpieć, powstać z martwych, i że ten Jezus, którego on zwiastuje, jest Chrystusem. ⁴ Więc niektórzy z nich zostali przekonani oraz przyłączeni do Pawła i Sylasa; lecz także duże mnóstwo bogobojnych Greków, jak i niemało prostych niewiast. ⁵ Ale niewierzący Żydzi pozazdrościli im, zabrali ze sobą jakichś rynkowych próżniaków - mężów

niegodziwych, oraz wszczęli rozruchy, niepokojąc miasto. Nadto ich szukali, stojąc obok domu Jazona, **aby ich** przyprowadzić do ludu. ⁶ Ale **kiedy** ich nie znaleźli, wlekli Jazona oraz niektórych braci do urzędników miejskich, wołając: Ci, **co** burzą zamieszkałą ziemię i tutaj są obecni, ⁷ **a** podjął ich Jazon. Zatem oni wszyscy działają wbrew dekretom cesarza, powiadając, że jest inny król - Jezus. ⁸ To zaś wstrząsnęło tłumem oraz słuchającymi tego urzędnikami miejskimi. ⁹ Ale wzięli wystarczająco * od Jazona i innych, oraz ich puścili.

¹⁰ Lecz bracia zaraz, wśród nocy, wysłali Pawła i Sylasa do Berei. **Zatem** oni powstali i odjechali do bóżnicy Żydów. ¹¹ Ci byli szlachetniejsi **od tych** w Tesalonikach, ponieważ ^{TR} z całą ochotą przyjęli słowo, co dzień badając Pisma, czy to się tak ma.

¹² Dlatego wielu z nich uwierzyło, także **z** porządnych greckich niewiast oraz niemało mężczyzn. ¹³ A kiedy Żydzi z Tesalonik się dowiedzieli, że przez Pawła zostało zwiastowane słowo Boga i w Berei, przyszli też tam, podburzając tłumy. ¹⁴ Ale wtedy bracia zaraz wysłali Pawła, aby szedł prawie do morza; lecz Sylas i Tymoteusz tam zostali. ¹⁵ Zaś **ci, co** przewozili Pawła, zawieźli **go** aż do Aten i odeszli, wzięwszy polecenie odnośnie Sylasa i Tymoteusza, by jak najszybciej do niego przyszedli.

¹⁶ A **kiedy** Paweł czekał **na** nich w Atenach, został w nim pobudzony jego duch, **gdy** widział, że miasto było pełne bałwanów. ¹⁷ Więc w bóżnicy wykładał Żydom, **ludziom** co byli bogobojnymi, oraz w ciągu każdego dnia na rynku, w obecności przypadkowo znajdujących się blisko **osób**. ¹⁸ Spotkali się też z nim niektórzy z epikurejczyków oraz stoickich filozofów; ale niektórzy mówili: Co ten plotkarz znowu chce mówić? Zaś **inni**: Wydaje się być głosicielem obcych bóstw * - bo głosił dobrą nowinę o Jezusie i o wskrzeszeniu. ¹⁹ Lecz także go chwycili **oraz** poprowadzili na wzgórze Aresa *, mówiąc: **Czy** możemy poznać jaka **jest** ta, głoszona przez ciebie, nowa nauka? ²⁰ Bo jakieś obce **rzeczy** wprowadzasz do naszych uszu; zatem chcemy wiedzieć, czym one mają być. ²¹ (A wszyscy Ateńczycy oraz cudzoziemscy goście na nic innego nie mieli czasu, tylko **na** mówienie lub słuchanie czegoś nowego).

²² Zaś Paweł został postawiony na środku Areopagu i powiedział: Mężowie ateńscy! W każdym **rodzaju** widzę was jako **ludzi** bardzo religijnych. ²³ Bowiem **kiedy** dotarłem i zobaczyłem wasze podmioty czci, znalazłem także ołtarz, na którym zostało napisane: Nieznanemu bogu. Zatem ja wam zwiastuję Tego, którego nie znając - czcicie. ²⁴ Bóg, **który** uczynił świat oraz wszystko na nim; Ten, **co** jest Panem Nieba i ziemi, nie mieszka w ręcznie zrobionych świątyniach, ²⁵ ani nie został sługą rąk ludzkich, **jako Ten, co** czegoś dodatkowo potrzebuje, **gdyż** sam daje wszystkim istnienie, tchnienie i wszystko. ²⁶ Z jednej krwi uczynił też wszystek lud człowieczy, mieszkający na całym obliczu ziemi; wcześniej ustaliwszy wyznaczone czasy oraz granice ich zamieszkania. ²⁷ **Aby** szukali * Pana, by Go właśnie szukali po omacku i znaleźli. Zatem **Pana, który** jest niedaleko od każdego jednego z nas.

²⁸ Bowiem w Nim żyjemy, zostaliśmy wprawieni w ruch * i jesteśmy. Jak i u was niektórzy z poetów powiedzieli: Gdyż jesteśmy Jego plemieniem. ²⁹ Zatem będąc plemieniem Boga, nie powinniśmy uważać, że to Boskie podobne * jest do złota, srebra lub kamienia, **że jest** rękodziłem rytu oraz umysłu człowieka. ³⁰ Rzeczywiście, Bóg nie zwracając uwagi **na** czasy niewiedzy *, teraz przekazuje wszystkim ludziom, **by** wszędzie okazywać skruchę. ³¹ Ponieważ ustanowił dzień, i w jego czasie, w sprawiedliwości, ma sędzić zamieszkałą ziemię przez męża, którego wyznaczył, dając wszystkim dowód **przez** podniesienie go z martwych. [Psalm 9,9](#)

³² A **kiedy** usłyszeli o podniesieniu martwych, z jednej strony się naśmiewali, lecz powiedzieli: Znowu cię posłuchamy odnośnie tej **sprawy**. ³³ Tak Paweł wyszedł z ich środka. ³⁴ Ale niektórzy mężowie, przystali **z** nim **oraz** uwierzyli; wśród nich Dionizos Areopagita, niewiasta imieniem Damaris i inni z nimi.

*17,9 rzeczownikowo: **kaucję**

*17,18 także: **demonów**

*17,19 Areopag - wzgórze Aresa-Marsa w Atenach; także: **najwyższy trybunał ateński**

*17,27 także: **badali, dociekali, podążali, pragnęli**

*17,28 także: **zbuntowani, zaniepokojeni, wstrząśnięci, wywołani**

*17,29 także: **równe, takie same**

*17,30 także: **nieświadomości**

18. Zaś po tych wydarzeniach, Paweł odszedł z Aten i przyszedł do Koryntu. ² Znalazł też pewnego Żyda imieniem Akwilan, rodem z Pontu, **który** niedawno przybył z Italii wraz ze swą żoną Pryscyllą dlatego, bo Klaudiusz rozporządził, żeby wszyscy Żydzi odjechali z Rzymu. Zatem do nich poszedł. ³ A ponieważ **TR** uprawiał to samo rzemiosło - **gdyż** ich rzemiosłem było sporządzanie namiotów - mieszkał u nich oraz pracował. ⁴ Zaś podczas każdego szabatu rozmawiał w bóżnicy, zjednując Żydów i Greków.

⁵ A gdy Sylas i Tymoteusz przyszli z Macedonii, Paweł przynaglał Ducha, zaklinając się * Żydom, że Jezus jest Chrystusem. ⁶ Zaś **kiedy** oni się sprzeciwiali oraz rzucali oszczerstwa, otrząsnął szaty oraz do nich powiedział: Krew wasza na waszej głowie; ja **jestem** czysty; teraz pójdę do pogan. ⁷ I stamtąd wyszedł, **oraz** wszedł do domu pewnego **człowieka** oddającego cześć Bogu, imieniem Justus, którego dom graniczył z bóżnicą. ⁸ Zaś Kryspus, przełożony bóżnicy, uwierzył Panu z całym swoim domem, i słuchając, uwierzyło wielu Koryntian oraz zostawali ochrzczeni. ⁹ A Pan, poprzez widzenie, powiedział w nocy Pawłowi: Nie bój się, ale mów i nie **staraj się** milczeć; ¹⁰ gdyż liczny jest Mój lud w tym mieście. Bowiem Ja jestem z tobą i nikt cię nie napadnie, **aby** cię skrzywdzić. ¹¹ Zatem przebywał tam rok i sześć miesięcy, nauczając wśród nich słowa Boga.

¹² Ale **kiedy** Gallio był prokonsulem Achai, Żydzi jednomyślnie powstali przeciwko Pawłowi oraz przyprowadzili go do trybunału, mówiąc: ¹³ Ten namawia ludzi, **by** czcić Boga przeciwko Prawu. ¹⁴ Zaś **gdy** Paweł zamierzał otworzyć usta, Gallio powiedział do Żydów: O, Żydzi! Jeśli byłby **tu** jakiś niesprawiedliwy czyn lub niegodziwy występki, to zniósłbym was cierpliwie - według zasady. ¹⁵ Zaś skoro są **to** kwestie sporne względem słowa, imion i według waszego prawa, sami zrozumcie, **że** ja nie chcę być im sędzią. ¹⁶ I odpędził ich z trybunału. ¹⁷ A wszyscy Grecy chwycili mocno Sostenesa, przełożonego bóżnicy, oraz bili **go** przed trybuną, lecz Galiona to nic nie przejmowało.

¹⁸ Zaś Paweł pozostał jeszcze dość dużo dni, **po czym** pożegnał się z braćmi oraz odpływał do Syrii, a razem z nim Pryscylla i Akwilas. Lecz ponieważ miał prośbę *, ostrzygł sobie głowę w Kenchrach. ¹⁹ A **kiedy** przyszli do Efezu, tam ich pozostawił, a sam wszedł do bóżnicy oraz wyłożył Żydom **sprawę**. ²⁰ Zaś oni prosili, **by** pozostał na dłuższy czas - **ale** się nie zgodził; ²¹ lecz pożegnał się z nimi i powiedział: Nadchodzące święto **TR** muszę niewątpliwie obchodzić w Jerozolimie; **niemniej** znowu do was wrócę, **jeśli** Bóg sobie **tego** zażyczy. Więc został wyprowadzony do Efezu. ²² A **kiedy** zszedł do Cezarei, wstąpił, pozdrowił zbór oraz zszedł do Antiochii. ²³ I pozostał tam jakiś czas, **po czym** wyszedł; a przechodząc po kolei galacką krainę i Frygię - utwierdzał wszystkich uczniów.

²⁴ Zaś do Efezu przyszedł pewien Żyd, imieniem Apollos, mąż wymowny, rodem Aleksandryczyk, **który** był mocnym w Pismach. ²⁵ Ten **TR** informował o drodze Pana oraz pałając duchem, mówił i skrupulatnie nauczał odnośnie Pana, wiedząc tylko o chrzcie Jana. ²⁶ On zaczął otwarcie mówić w bóżnicy. Zaś Pryscylla oraz Akwilas, **kiedy** go usłyszeli, zabrali go ze sobą i dokładniej mu wyłożyli naukę * Boga. ²⁷ A ponieważ chciał on pójść do Achai, bracia go zachęcili oraz napisali uczniom, **by** go przyjąć. **Zaś po** przybyciu, zgromadził on wielu **tych, którzy** uwierzyli z łaski. ²⁸ Gdyż energicznie przekonywał * Żydów, publicznie dowodząc wśród Pism, że Jezus jest Chrystusem.

*18,5 także: **zaświadczać**

*18,18 także: **ślub**

*18,26 także: **drogę**

*18,28 także: **całkowicie zbijał** (czyjeś twierdzenia)

19. A gdy Apollos był w Koryncie, zdarzyło się, że Paweł przeszedł wyżej położone tereny, zszedł do Efezu, znalazł pewnych uczniów, ² oraz do nich powiedział: Czy **po** uwierzeniu otrzymaliście Ducha Świętego? A oni mu powiedzieli: Nawet nie słyszeliśmy, że ^{TR} jest Duch Święty. ³ Lecz także do nich powiedział: Względem czego, zatem, zostaliście ochrzczeni? A **oni** powiedzieli: Względem chrztu Jana. ⁴ Zaś Paweł powiedział: Jan chrzczył chrztem skruchy mówiąc ludowi, aby uwierzyli względem **tego, który** po nim przychodzi - to jest w Jezusa Chrystusa. ⁵ A **kiedy to** usłyszeli, dali się ochrzcić względem Imienia Pana Jezusa. ⁶ I **gdy** Paweł położył na nich ręce, przybył dla nich Duch Święty, **zatem** mówili językami * oraz prorokowali. ⁷ A wszystkich mężczyzn było dwunastu.

⁸ Wszedł także do bóżnicy oraz otwarcie mówił przez trzy miesiące, wykładając i przekonując odnośnie Królestwa Boga. ⁹ Ale kiedy niektórzy zostali twardymi i byli nieposłusznymi, wobec wielu złorzecząc **tej** drodze, odszedł od nich oraz odłączył uczniów, co dzień ucząc w szkole pewnego Tyrannosa. ¹⁰ A działo się to przez dwa lata; tak, że wszyscy, **co** zamieszkiwali Azję - Żydzi i Grecy - usłyszeli słowo Pana Jezusa.

¹¹ Lecz też przez ręce Pawła Bóg czynił niespotykane przejawy mocy; ¹² tak, że również na chorujących były nakładane chustki lub przepaski z jego skóry i były usuwane od nich choroby, ale i wychodziły z nich złe duchy. ¹³ A niektórzy, **co** chodzili wokół żydowskich zaklinaczy duchów, próbowali wzywać Imię Pana Jezusa nad **tymi, którzy** mieli złe duchy, mówiąc: Zaklinam was Jezusem, którego głosi Paweł. ¹⁴ Było też siedmiu synów pewnego Żyda, przedniego kapłana Skewasa, którzy to czynili. ¹⁵ Zaś zły duch, odpowiadając, rzekł: Wiem o Jezusie i znam Pawła, ale kim wy jesteście? ¹⁶ Zatem ten człowiek, w którym był zły duch, zastosował w stosunku do nich siłę, rzucił się na nich i ich zwyciężył; tak, że nadzy i poranieni uciekli z owego domu. ¹⁷ A stało się to wiadome wszystkim Żydom i Grekom zamieszkującym Efez, więc przypadł strach na nich wszystkich oraz rosło w sławę Imię Pana Jezusa. ¹⁸ Lecz także przychodziło wielu wierzących, wystawiając **Pana** i oznajmiając ich działalność. ¹⁹ Zaś liczni **ludzie** zajęci bezużytecznymi * **sprawami**, znieśli księgi i je palili przed wszystkimi. Zliczyli też ich cenę oraz dowiedzieli się, że warte są pięćdziesiąt tysięcy sztuk srebra. ²⁰ Tak wzrastało na sile oraz miało moc słowo Pana.

²¹ A gdy zostało to wypełnione, Paweł postanowił w Duchu, aby pójść do Jerozolimy, przechodząc Macedonię i Achaję; i powiedział: Po moim pojawieniu się tam, trzeba mi także Rzym zobaczyć. ²² I wysłał do Macedonii dwóch, **którzy** mu służyli - Tymoteusza i Erasta, a sam zatrzymał **swój** czas dla Azji.

²³ A około tego okresu powstał niemały zamęt co do nauki *. ²⁴ Bowiem pewien mincarz *, imieniem Demetriusz, robiąc srebrne świątynie Artemidy - dostarczał niemały zarobek rzemieślnikom. ²⁵ **Zatem** zebrał ich razem, a także podobnych pracowników i powiedział: Mężowie! Wiecie, że z tego zarobku jest nasz dobrobyt. ²⁶ A widzicie i słyszycie, że ten Paweł przekonał oraz nakłonił liczny tłum - nie tylko z Efezu, ale prawie z całej Azji - mówiąc, że nie ci, **co** powstają przez ręce są bogami.

²⁷ Ale nie tylko ta sprawa jest naszym zagrożeniem, aż do pozbawienia wartości; lecz również za nic ma być uważana świątynia wielkiej bogini Artemidy, i **ma** zostać odarta ze swej wielkości **ta**, którą czci cała Azja oraz zamieszkała ziemia. ²⁸ A **kiedy** to usłyszeli, byli pełni gniewu i krzyczeli, mówiąc: Wielka **jest** Artemida Efezjan. ²⁹ Zatem miasto było pełne zamętu. Jednomyślnie pędzili też do teatru, porwawszy Macedończyków - Gajusa i Artstarcha, towarzyszy podróży Pawła. ³⁰ Zaś **gdy** Paweł

chciał wyjść do mieszkańców, uczniowie mu nie pozwalali. ³¹ A i niektórzy z azjarchów *, będąc mu przyjaciółmi, posłali do niego oraz go prosili, aby sam nie wychodził ** do teatru. ³² I doprawdy, jedni coś drugim krzyczeli, gdyż społeczność została doprowadzona do zamieszania oraz większość nie wiedziała z jakiego powodu się zesli. ³³ Ale z tłumu wywiekli Aleksandra, ponieważ wypchnęli go Żydzi. A Aleksander skinął ręką, gdyż chciał przemówić do ludu w swej obronie. ³⁴ Ale kiedy poznali, że jest Żydem, mniej więcej przez dwie godziny pojawił się jeden głos od wszystkich, a wołali: Wielką jest Artemida Efezjan. ³⁵ Zaś sekretarz powstrzymał tłum oraz mówi: Mężowie Efezjanie, jakże to! Czy jest ktoś z ludzi, co nie wie, że miasto Efezjan zostało opiekunem świątyni wielkiej bogini Artemidy i wizerunku, który spadł z nieba *? ³⁶ Zatem słuszne jest - w świetle tych istniejących oraz niezaprzeczalnych faktów - abyście byli powściągniętymi i niczego porywczo nie działali. ³⁷ Bowiem przyprowadziliście tych mężów - ani nie świętokradców *, ani nie bluźnierców naszej bogini. ³⁸ Jeśli zatem Demetriusz oraz ci, razem z nim rzemieślnicy, mają przeciwko komuś sprawę, niech zostaną pozwani przed sądy rynkowe. Są także prokonsulowie - oskarżajcie więc jedni drugich. ³⁹ Ale jeśli czegoś ponadto szukacie - zostanie to wyjaśnione w zgromadzeniu, które trzyma się prawa. ⁴⁰ Ponieważ się narażamy, że zostaniemy oskarżonymi w sprawie dzisiejszych rozruchów. Gdyż nie ma żadnej przyczyny, wobec której będziemy mogli zdać sprawę odnośnie tego skupiska. To powiedział oraz rozwiązał zgromadzenie.

*19,6 także: mową, dialektem

*19,19 rzeczownikowo: zabobonami, magią

*19,23 także: drogi

*19,25 kujący w srebrze, wybijający pieniądze

*19,31 wysokich urzędników rzymskiej prowincji - Azji

**19,31 dosłownie: by nie wydawał samego siebie

*18,35 także: spadł od Zeusa

*19,37 czyli: okradających świątynię

20. Zaś kiedy zamęt się uciszył, Paweł wezwał uczniów, pożegnał się oraz wyszedł, by iść do Macedonii. ² A gdy przeszedł tamte tereny i zachęcił ich licznym słowem - przybył do Grecji. ³ Ale działał trzy miesiące, ponieważ na skutek Żydów powstała przeciwko niemu zмова. Więc zamierzał wypłynąć do Syrii. Nadto pojawił się zamiar, by powrócić wzdłuż Macedonii. ⁴ Zaś do Azji towarzyszył mu Berianin * Sopater, a z Tesalończyków: Artstarchus, Sekundus, Gajusz Debrejczyk i Tymoteusz; ⁵ oraz Azjaci: Tychikus i Trofimus. Lecz oni poszli najpierw i oczekiwali nas w Troadzie. ⁶ Zaś my, po Dniach Przaśników, odpłynęliśmy z Filipii, i w ciągu pięciu dni przybiliśmy do nich, do Troady, gdzie mieszkaliśmy siedem dni.

⁷ A w pierwszym dniu tygodnia *, kiedy uczniowie się zebrali, aby połamać chleb, Paweł im wykladał, zamierzając wyruszyć nazajutrz. Ale przeciągnął mowę aż do północy. ⁸ Lecz w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani, było wiele lamp. ⁹ Zaś pewien młodzieniec, który siedział w oknie - imieniem Eutychnus, kiedy Paweł przez dłużej wykladał, zmorzony głębokim snem, z trzeciego piętra spadł na dół i został dźwignięty martwy. ¹⁰ Ale Paweł zszedł, przypadł do niego, objął go i powiedział: Nie bądźcie niespokojni, bo jest w nim jego dusza *. ¹¹ Zaś kiedy wszedł - połamał chleb i zjadł, oraz przez dość duży czas przemawiał aż do brzasku. Tak wyruszył. ¹² A chłopca przyprowadzili żywego, więc zostali niezmiernie pobudzeni.

¹³ Zaś my przyszliśmy wcześniej na statek **oraz** wypłynęliśmy do Assos ^{*}, zamierzając zabrać stamtąd Pawła. Bo ^{TR} tak **to** sobie zorganizował, **a** sam zamierzał iść pieszo. ¹⁴ A po spotkaniu z nami w Assos, wzięliśmy go i wyruszyliśmy do Mityleny ^{*}. ¹⁵ Zaś **gdy** stamtąd odpłynęliśmy, następnego **dnia** dotarliśmy naprzeciwko Chios ^{*}, zaś kolejnego przy płynęliśmy na Samos ^{**}, i zamieszkaliśmy w Trogillum; a nazajutrz przybyliśmy do Miletu ^{***}. ¹⁶ Gdyż Paweł rozstrzygnął, **by** minąć Efez, ponieważ się spieszył. Aby mu się nie zdarzyło przeciągnąć czasu w Azji i by - o ile to ^{TR} było możliwe - pojawić się **w** dniu Pięćdziesiątnicy dla Jerozolimy.

¹⁷ Zaś z Miletu posłał do Efezu i przywołał do siebie starszych zgromadzenia wybranych. ¹⁸ A kiedy do niego przybyli, powiedział im: Wy wiecie od pierwszego dnia, od którego przybyłem do Azji, jak cały czas byłem z wami, ¹⁹ służąc Panu z całą pokorą. Nieraz także **pośród** łez i doświadczeń, zdarzających mi się między znowami Żydów. ²⁰ Ucząc publicznie i po domach, nie unikałem niczego **ze spraw, które** są pożytecznymi, **by** **ich** wam nie oznajmił; ²¹ zaświadczać Żydom i Grekom względem skruchy **przed** Bogiem oraz wiary ^{*} co do naszego Pana, Jezusa Chrystusa. ²² Więc oto teraz, będąc związany Duchem - jadę do Jerozolimy, nie znając tych **rzeczy, które** w niej mają mi się przydarzyć. ²³ Z wyjątkiem **tego**, że Duch Święty zaświadcza mi po mieście, mówiąc, że czekają mnie pęta i uciski. ²⁴ Ale nie stworzyłem sobie żadnej zasady **oraz** nie jest mi cenne moje życie, byle z radością wypełnić mój bieg i służbę, którą otrzymałem od Pana Jezusa, zaświadczać Dobrej Nowinie łaski Boga.

²⁵ Oto teraz ja wiem, że wy wszyscy, między których dotarłem, ogłaszając Królestwo Boga, już więcej mojego oblicza nie zobaczycie. ²⁶ Dlatego wam świadczę w dniu dzisiejszym, że jestem czysty od krwi ^{*} wszystkich. ²⁷ Gdyż nie chroniłem siebie, **aby** wam nie oznajmić całego planu ^{*} Boga. ²⁸ Zajmijcie się sami sobą i całą trzodą, w której Duch Święty ustanowił was doglądającymi ^{*}, aby paść zgromadzenie wybranych Boga, które nabył dla siebie poprzez szczególną ^{**} krew. ²⁹ Bo ja to wiem, że po moim odejściu wejdą do was gwałtowne ^{*} wilki, nie oszczędzając ^{**} trzody. ³⁰ Także z powodu was samych powstaną mężowie, **którzy** będą mówili wykrzywione ^{*} nauki, by pociągnąć za sobą uczniów. ³¹ Dlatego czuwajcie, przypominając sobie, że przez trzy lata, dniem i nocą, nie przestałem ze łzami ostrzegać każdego jednego. ³² A teraz, bracia, powierzam was Bogu oraz słowu Jego łaski, mogącemu zbudować oraz dać wam dziedzictwo między wszystkimi, **którzy** zostali uświęceni. ³³ Nikogo srebra, złota, czy też odzieży **nie** pożądałem. ³⁴ Sami wiecie, że te ręce pełniły służbę moim potrzebom oraz **tych, którzy** byli ze mną. ³⁵ Wszystkim wam przekazałem, że pracując, trzeba pomagać **tym, co** są w potrzebie, lecz także pamiętać o słowach Pana Jezusa, że on powiedział: Błogosławione jest raczej dawać niż brać.

³⁶ To powiedział oraz uklęknął na swe kolana i razem z nimi wszystkimi się pomodlił.

³⁷ Ale powstał wielki płacz wszystkich **braci**. I przypadli do szyi Pawła oraz go całowali; ³⁸ najbardziej smucąc się z powodu słowa, które powiedział, że już więcej nie będą oglądali jego oblicza. Po czym odprowadzili go do okrętu.

***20,4** czyli: mieszkaniec Berei

***20,7 szabat**; co znaczy także: **tygodnia**

***20,10** także: **życie, siła ożywiająca**

***20,13** miasto w Mizji, prowincji Azji Mniejszej

***20,14** miasto na wyspie Lesbos, na morzu Egejskim

***20,15** wyspa na morzu Egejskim

****20,15** wyspa na morzu Egejskim

*****20,15** miasto nadmorskie w Jonii

***20,21** także: **ufności**

***20,26** także: **zabójstwa**

*20,27 także: zamysłu, postanowienia

*20,28 gr. *episkopos*

**20,28 także: odrębną, własną

*20,29 także: silne, bezwzględne, ciężkie do zniesienia, przykre, bolesne

**20,29 także: nie litując się, nie miłując, nie przepuszczając

*20,30 także: wykręcone, zepsute, odwrócone, odwiedzone

21. A gdy zdarzyło się nam wypłynąć, zostaliśmy od nich oddzieleni i jadąc prosto, przybyliśmy na Kos *, a następnie na Rodos **, i stamtąd do Patary ***. ² Potem znaleźliśmy okręt przepływający się do Fenicji *, wsiedliśmy na niego oraz wypłynęliśmy. ³ A kiedy pojawiliśmy się blisko Cypru, zostawiliśmy go z lewej strony, płynąc do Syrii i przybiliśmy do Tyru, bo tam okręt ^{TR} wyładowywał ładunek. ⁴ Więc znaleźliśmy uczniów, którzy przez Ducha mówili Pawłowi, by nie wchodził do Jerozolimy oraz zamieszkaliśmy tam siedem dni. ⁵ Ale kiedy się dokonało, że ^{TR} wypełniliśmy te dni, wyszliśmy oraz poszliśmy, a wszyscy odprowadzali nas aż poza miasto, razem z kobietami i dziećmi. Zaś na plaży zgięliśmy kolana i się pomodliliśmy. ⁶ Pożegnaliśmy też jedni drugich oraz weszliśmy na okręt, a tamci wrócili do swoich.

⁷ Zaś my, po przebyciu żeglugi z Tyru, przybyliśmy do Ptolemaid y *, i po pozdrowieniu braci, pozostaliśmy u nich jeden dzień. ⁸ A nazajutrz, gdy wyszliśmy za Pawłem, przyszedliśmy do Cezarei i weszliśmy do domu Filipa - ewangelisty, który był z siedmiu *; więc zostaliśmy u niego. ⁹ Miał on cztery córki, prorokujące panny. ¹⁰ A kiedy pozostaliśmy więcej dni, z Judei zszedł pewien prorok, imieniem Agabus. ¹¹ Więc przyszedł do nas, wziął pas Pawła, związał swoje ręce i nogi, oraz powiedział: Te słowa mówi Duch Święty: Męża, którego jest ten pas, tak zwiążą Żydzi w Jerozolimie i wydadzą go w ręce poganom. ¹² A gdy to usłyszeliśmy, prosiliśmy my, lecz także i miejscowi, by on nie wchodził do Jerozolimy. ¹³ Wtedy Paweł odpowiedział: Co czynicie, płacząc i łamiąc moje serce? Bowiem ja nie tylko zostanę związany, ale w Jerozolimie mam też chętnie umrzeć dla Imienia Pana Jezusa. ¹⁴ A kiedy nie dał się on przekonać, uspokoiliśmy się, mówiąc: Niech się dzieje wola Pana.

¹⁵ Zaś po tych dniach, spakowaliśmy się i poszliśmy do Jerozolimy. ¹⁶ A razem z nami przyszedli uczniowie z Cezarei, prowadząc pewnego Cypryjczyka, starego ucznia Mnazona, u którego mieliśmy zostać ugoszczeni.

¹⁷ A gdy się pojawiliśmy w Jerozolimie, bracia przyjęli nas z radością. ¹⁸ Zaś nazajutrz, Paweł wstąpił z nami do Jakóba, lecz także przybyli wszyscy starsi. ¹⁹ Zatem ich pozdrowił oraz w jednym czasie opowiedział wszystko, co Bóg uczynił przez jego służbę wśród pogan. ²⁰ Kiedy to usłyszeli, oddali chwałę Panu, lecz także mu powiedzieli: Widzisz bracie, jak jest wielka, jak niezliczona ilość tych, co uwierzyli wśród Żydów - ale wszyscy są zwolennikami Prawa. ²¹ Zaś o tobie zostali poinformowani, że u pogan nauczasz wszystkich Żydów odstępstwa od Mojżesza, mówiąc, by nie obrzezawali ^{TR} dzieci oraz nie żyli * według obyczajów. ²² Zatem, co jest? Zapewne zejdzie się lud, kiedy usłyszą, że przyszedłeś. ²³ Uczyń to, co ci mówimy: Są wśród nas czterej mężowie, co mają względem siebie ślub. ²⁴ Tych przyjmij, oczyść się razem z nimi; ponieś koszty, aby ogolić sobie głowę - a wszyscy się przekonają, że to, w czym zostali o tobie pouczeni jest niczym; ale, że przestrzegając Prawa, sam się posuwasz w szeregu. ²⁵ Zaś co do wierzących pogan - myśmy rozstrzygnęli * i ich zawiadomili, by żadnego takiego nakazu nie przestrzegali, tylko wystrzegali się ofiar dla wizerunków, krwi, uduszonego i nierządu.

²⁶ Wtedy Paweł przyjął tych mężów, a następnego dnia został oczyszczony i razem z

nimi wszedł do Świątyni, oznajmiając wypełnienie dni oczyszczenia, aż do czasu, gdy za każdego z nich zostanie złożona ofiara.

²⁷ Zaś kiedy miało się wypełnić siedem dni, Żydzi z Azji zobaczyli go w Świątyni, wzburzyli cały tłum oraz narzucili na niego ręce, ²⁸ wołając: Mężowie Israelici, przychodźcie z pomocą! To jest człowiek, który wszystkich wszędzie naucza przeciw ludowi, Prawu oraz temu miejscu. Ale też Greków wprowadził do Świątyni oraz splugawił to święte miejsce. ²⁹ Gdyż wcześniej się zdarzyło, że w mieście widzieli z nim Trofima Efezjańczyka, o którym uważali, że Paweł go wprowadził do Świątyni. ³⁰ Lecz także zostało poruszone całe miasto i zrobiło się zbiegowisko ludu. Chwycili Pawła, wyciągnęli go na zewnątrz Świątyni oraz zaraz zamknęto drzwi. ³¹ A kiedy żądali by go zabić, poszła wiadomość do tysiącznika * kohorty, że została wzburzona cała Jerozolima. ³² Ten natychmiast przyjął żołnierzy i setników i do nich zszedł; a oni jak zobaczyli tysiącznika oraz żołnierzy, przestali bić Pawła. ³³ Wtedy tysiącznik się zbliżył, chwycił go i kazał go związać dwoma łańcuchami. Pytał się także kim jest oraz co mu się zdarzyło zrobić? ³⁴ Ale różni różnie coś wykrzykiwali w tłumie; zaś on, z powodu zamętu, nie mógł się dowiedzieć czegoś pewnego. Więc rozkazał, aby go prowadzić do kwatery. ³⁵ A kiedy był przed schodami, z powodu przemocy tłumy przydarzyło się, że był on niesiony przez żołnierzy. ³⁶ Bowiem towarzyszyła im rzesza ludu, wołając: Zgładź go.

³⁷ Zaś Paweł, kiedy miał zostać wprowadzony do kwatery, mówi tysiącznikowi: Czy wolno mi coś powiedzieć do ciebie? A ten rzekł: Rozumiesz grecki? ³⁸ Zatem ty nie jesteś Egipcjaninem, który przed tymi dniami wzburzył i wyprowadził na pustkowie cztery tysiące mężów - rozbójników? ³⁹ Zaś Paweł powiedział: Ja jestem człowiek żydowski, Tarsyjczyk z Cylicji, obywatel miasta nie bez znaczenia; ale proszę cię, pozwól mi coś powiedzieć do ludu. ⁴⁰ A kiedy on pozwolił, Paweł stanął na schodach i skinął ręką ludowi. Zaś gdy nastąpiło wielkie milczenie, przemówił hebrajskim językiem, powiadając:

*21,1 mała wyspa na morzu Egejskim

**21,1 wyspa na morzu Egejskim, u wybrzeży Licji w Azji Mniejszej

***21,1 miasto nadmorskie w Licji

*21,2 rejon na północ od Izraela

*21,7 miasto portowe na północy Izraela, obecnie Akko.

*21,8 patrz: [Dokonania Apostołów 6,5](#)

*21,21 także: zachowywali się

*21,25 także: postanowili

*21,31 dowódcy 1000-ca żołnierzy

22. Mężowie, bracia i ojcowie! Posłuchajcie teraz mojej obrony względem was. ² A kiedy usłyszeli, że przemawia do nich hebrajskim językiem, bardziej okazali spokój. Więc powiedział: ³ Ja jestem mężem żydowskim, który się urodził w Tarsie Cylicji, zaś wychował w tym mieście, u nóg Gamaliela. Zatem wykształconym w zgodzie z dokładnością ojczywego Prawa oraz będącym gorliwym wielbicielem Boga, jak wy wszyscy dzisiaj jesteście. ⁴ Nadto tym, co prześladował tę naukę * aż do śmierci, wiążąc oraz wydając do więzień mężczyzn i kobiety, ⁵ na co jest mi świadkiem arcykapłan oraz cała starszyzna. Od nich wzięłem listy do braci i wyruszyłem do Damaszku, by tych, co tam będą - związać i przyprowadzić do Jerozolimy, aby zostali ukarani.

⁶ Zaś kiedy wyruszyłem i koło południa zbliżałem się do Damaszku, zdarzyło mi się, że nagle, z nieba, wokół, ogarnęło mnie blaskiem wielkie światło. ⁷ Także upadłem na ziemię i usłyszałem mówiący mi głos: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz? ⁸ A ja odpowiedziałem: Kim jesteś, Panie? Zatem do mnie powiedział: Ja jestem

Jezusem Nazarejczykiem, którego ty prześladujesz. ⁹ Zaś ci, **co** ze mną byli, widzieli światło i byli przestraszeni - ale głosu, **który** mi mówił nie słyszeli. ¹⁰ Więc powiedziałem: Co mam czynić, Panie? Zaś Pan do mnie rzekł: Wstań **i** idź do Damaszku, a tam ci zostanie powiedziane o wszystkim, co ci ustanowiono **by** uczynić. ¹¹ A ponieważ od blasku tego światła **nic** nie widziałem, byłem prowadzony za rękę przez **tych, co** mi towarzyszyli w podróży, **i tak** przyszedłem do Damaszku. ¹² A niejaki Ananiasz, pobożny mąż według Prawa, **który** ma świadectwo od wszystkich mieszkających **tam** Żydów, ¹³ przyszedł do mnie, stanął obok i mi powiedział: Saulu, bracie, przejrzyj. Zatem ja patrzyłem na niego od tej godziny. ¹⁴ Ale powiedział: Bóg naszych przodków wybrał ciebie, byś poznał Jego wolę, zobaczył Sprawiedliwego oraz usłyszał głos z Jego ust. ¹⁵ Gdyż względem wszystkich ludzi będziesz Mu świadkiem **tych rzeczy, co** zobaczyłeś * i usłyszałeś. ¹⁶ Zatem dlaczego teraz zwlekasz? Wstań, ochrzczij się i wzywając Imienia Pana, zmyj z siebie twoje grzechy. ¹⁷ A **gdy** wróciłem do Jerozolimy oraz modliłem się w Świątyni, zdarzyło mi się, że byłem w ekstazie. ¹⁸ I zobaczyłem Go, **jak** mi mówi: Gorliwie się staraj; wyjdź też pośpiesznie z Jerozolimy, ponieważ nie przyjmą twojego świadectwa o mnie. ¹⁹ A ja odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że ja byłem **tym, co** wierzących w Ciebie wtrącał do więzienia oraz bił po bóżnicach. ²⁰ Także kiedy została wylana krew Szczepana, Twojego świadka, i ja stałem obok, wyrażałem zgodę by go zabić oraz pilnowałem szat **tych, którzy** go zabijali. ²¹ I do mnie powiedział: Idź, gdyż ja cię wyślę daleko, do pogan. ²² Więc słuchali go aż do tego słowa, **po czym** podnieśli swój głos, mówiąc: Usuń takiego z ziemi, bo nie jest słuszne, **że** on żyje. ²³ Lecz **kiedy** oni wołali, rzucali szaty oraz ciskali pyłem na powietrze, ²⁴ tysiącznik nakazał wprowadzić go do obozu. Powiedział **też**, aby go batogami badać na torturach, oraz poznać, z jakiego powodu mu tak wykrzykują. ²⁵ Zaś kiedy go przywiązali rzemieniami, Paweł powiedział do stojącego setnika: Czy wolno wam batożyć człowieka - Rzymianina **i to** nawet niesądzonego? ²⁶ A setnik **gdy** to usłyszał, podszedł **i** oznajmił tysiącznikowi, mówiąc: Uważaj, co zamierzasz czynić, gdyż ten człowiek jest Rzymianinem. ²⁷ Zaś tysiącznik podszedł **i** mu powiedział: Powiedz mi, czy ty jesteś Rzymianinem? Więc rzekł: Tak. ²⁸ A tysiącznik odpowiedział: Ja to prawo obywatelskie nabyłem za wielką sumę. Zaś Paweł powiedział: A ja zostałem **tak** urodzony. ²⁹ Więc zaraz odstąpili od niego **ci, co** zamierzali go przesłuchiwać; a tysiącznik zaczął się bać **bo** poznał, że jest Rzymianinem i że zdarzyło się go związać. ³⁰ Zaś nazajutrz, chcąc niezawodnie poznać **o** co został oskarżony przez Żydów, uwolnił go z pęt oraz kazał się zejść arcykapłanom i całemu ich Sanhedrynowi. Sprowadził **także** Pawła **oraz** postawił go przed nimi.

*22,4 także: drogę

*22,15 czas teraźniejszy, dokonany

23. Zaś Paweł przypatrzył się Sanhedrynowi **i** powiedział: Mężowie, bracia! Ja, pośród obywateli, żyłem **dla** Boga całym dobrym * sumieniem aż do tego dnia. ² Zaś arcykapłan Ananiasz nakazał **tym, co** przy nim stali, uderzyć go **w** pysk. ³ Wtedy Paweł powiedział do niego: Bóg cię zamierza uderzyć, ściano pobielona. Ty siedzisz, sądząc mnie według Prawa, a wbrew Prawu nakazujesz, bym ja był bity? ⁴ Ale stojący obok powiedzieli: Wymyślasz arcykapłanowi Boga? ⁵ Więc Paweł powiedział: Nie wiedziałem, bracia, że jest arcykapłanem; bowiem napisano: *O przełożonym twojego ludu nie powiesz źle.* **II Mojżesza 22,28**

⁶ Lecz Paweł poznał, że jedna część jest **z** saduceuszy, a druga **z** faryzeuszy, więc krzyczał w Sanhedrynie: Mężowie, bracia! Ja jestem faryzeuszem, synem faryzeuszów; ja jestem sądzony za nadzieję oraz wskrzeszenie martwych. ⁷ Zaś

kiedy on to powiedział, powstała kłótnia faryzeuszy z saduceuszami, zatem rzesza została rozłamana. ⁸ Bowiem saduceusze mówią, że nie istnieje wskrzeszenie, ani anioł, ani Duch; zaś faryzeusze uznają jedno i drugie. ⁹ Więc powstał wielki wrzask; lecz także część uczonych w Piśmie faryzeuszów wstała i upierała się, mówiąc: Nie znajdujemy niczego złego w tym człowieku; a jeśli Duch mu powiedział, albo anioł - nie walczmy przeciwko Bogu. ¹⁰ Zaś **gdy** stała się wielka kłótnia, tysiącnik obawiając się, by Paweł nie został przez nich rozszarpany, rozkazał wojsku zejść na dół, porwać go z ich środka oraz prowadzić do obozu. ¹¹ Ale następnej nocy stanął przy nim Pan i powiedział: Bądź dobrej myśli, Pawle, bo jak dałeś o mnie świadectwo w Jerozolimie, tak ci trzeba zaświadczyć i w Rzymie.

¹² Zaś **kiedy** stał się dzień, pewni Żydzi uczynili zbiorowisko oraz zaklęli samych siebie, mówiąc, że nie **będą** ani jeść, ani pić, aż do **kiedy** **nie** zabiją Pawła. ¹³ A było więcej **niż** czterdziestu **tych, co** uczynili to sprzysiężenie. ¹⁴ Potem ^{TR} zajęli się arcykapłanami oraz starszymi i powiedzieli: Zaklęliśmy zaklęciem samych siebie, że niczego **nie** skosztujemy, póki **nie** zabijemy Pawła. ¹⁵ Więc teraz wy, razem z Sanhedrynem objaśnijcie tysiącnikowi, by go jutro do was sprowadził - bowiem chcecie dokładniej rozpoznać tą, wokół niego **sprawę**. A my, zanim on się zbliży, jesteśmy gotowi go zabić. ¹⁶ Zaś **kiedy** syn siostry Pawła usłyszał o zasadzce, przybył, wszedł do obozu oraz oznajmił **to** Pawłowi. ¹⁷ A Paweł zawołał do siebie jednego setnika i powiedział: Odprowadź tego młodzieńca do tysiącznika, gdyż ma mu coś oznajmić. ¹⁸ Więc ten go wziął, poprowadził do tysiącznika i mówi: Przywołał mnie do siebie więzień Paweł **oraz** poprosił, bym przyprowadził do ciebie tego młodzieńca, **który** ma ci coś powiedzieć. ¹⁹ Zaś tysiącnik chwycił jego rękę, wycofał się na odrębny **teren**, i się pytał: Co **to** jest, co mi masz oznajmić? ²⁰ Więc powiedział: Żydzi postanowili cię poprosić, abyś jutro sprowadził Pawła do Sanhedrynu, bo zamierzają coś dokładniej się o nim dowiedzieć. ²¹ Zatem ty, nie daj się im namówić, gdyż więcej niż czterdziestu z tych mężów przygotowuje zasadzkę. **To są ci**, którzy zaklęli samych siebie, że **ani** nie zjedzą, ani **nie** wypiją, aż do **kiedy** **go** nie zabiją. A teraz są przygotowani i czekają na nakaz od ciebie. ²² Więc tysiącnik odesłał młodzieńca, rozkazując, aby nikomu nie wygadał, że to wobec niego oznajmił.

²³ Nadto przywołał do siebie jakichś dwóch setników i powiedział: Od trzeciej godziny nocy przygotujcie dwustu żołnierzy, siedemdziesięciu jeźdźców oraz dwustu włóczników, aby mogli pójść do Cezarei. ²⁴ Lecz także ustawcie bydłeta, by wsadzić **na nie** Pawła oraz bezpiecznie **go** dostarczyć do namiestnika Feliksa.

²⁵ Napisał też list, **który** miał taką formę: ²⁶ Klaudiusz Lizjasz życzy zdrowia czcigodnemu namiestnikowi Feliksowi! ²⁷ Do tego męża, pojmanego przez Żydów i mającego być przez nich zabitym, zbliżyłem się z wojskiem oraz uwolniłem ^{TR}, **kiedy** się dowiedziałem, że jest Rzymianinem. ²⁸ Lecz także pragnąc poznać przyczynę przez którą go oskarżali, sprowadziłem ich do Sanhedrynu. ²⁹ To znalazłem, że oskarżają **go** o kwestie sporne ich Prawa, ale **nie** mają żadnego oskarżenia godnego śmierci lub pęt. ³⁰ A **kiedy** została mi wyjawiona zмова, którą Żydzi mieli zamiar uczynić względem **tego** męża, natychmiast posłałem **go** do ciebie oraz poleciłem oskarżycielom, **by** przed tobą mówili przeciw niemu. Bądź zdrowy!

³¹ Więc żołnierze, według wydanego im rozkazu, wzięli Pawła i przez noc poprowadzili go do Antypatrydy *. ³² Zaś nazajutrz zostawili jeźdźców, **aby** wrócili do obozu i razem z nim odeszli. ³³ Potem ^{TR} weszli do Cezarei, oddali list namiestnikowi oraz pozostawili przy nim i Pawła. ³⁴ A namiestnik przeczytał **list** **oraz** zaczął się dopytywać z jakiej jest prowincji. A **gdy** się dowiedział, że z Cylicji, ³⁵ powiedział: Przesłucham cię, **kiedy** przybędą twoi oskarżyciele. Lecz także rozkazał, by go strzec w pretorium Heroda.

*23,1 także: **odpowiednim, prawym, szlachetnym**

*23,31 miasto pomiędzy Joppą, a Cezareą

24. Zaś po pięciu dniach zszedł arcykapłan Ananiasz wraz z pewnymi starszymi i mówcą Tertullosem, oraz pokazali się namiestnikowi z powodu Pawła. ² A kiedy został pozwany, zaczął go Tertullos oskarżać, mówiąc: ³ Z twojego powodu, dostojny Feliksie, dostąpiliśmy wielkiego pokoju oraz reform, które - na wszelki sposób - zdarzyły się temu ludowi z powodu twojej troski. Zawsze i wszędzie uznajemy **to** z całą wdzięcznością. ⁴ Ale by cię nie zatrzymywać przez dłużej, proszę **abyś** nas krótko posłuchał **w** swej zacności. ⁵ Bowiem znaleźliśmy tego męża - niebezpiecznego * oraz wszczynającego rozruchy na zamieszkałej ziemi **pomiędzy** wszystkimi Żydami - lecz także przywódcę sekty ** nazarejczyków, ⁶ który nawet Świątynię próbował sprofanować. Jego pojмали i chcieli sądzić według naszego Prawa. ⁷ Lecz z wielką siłą przyszedł tysięcznik Lizjasz oraz zabrał go z naszych rąk, ⁸ **a tym, co** go oskarżali polecił iść do ciebie. Od niego - prowadząc śledztwo - sam się będziesz mógł dowiedzieć o tych wszystkich **rzeczach**, o które my go oskarżamy. ⁹ A zgodzali się **z tym** też Żydzi, zapewniając, że tak się mają te **sprawy**.

¹⁰ Lecz także Paweł, gdy mu namiestnik skinął, **by** mówił, zaczął odpowiadać: Wiedząc, **że** od wielu lat ty jesteś sędzią tego ludu, bronię się względem mnie z dobrą myślą. ¹¹ ~~TR~~ Możesz się dowiedzieć, że nie są ~~TR~~ większe od dwunastu dni, od których wszedłem do Jerozolimy, by złożyć hołd **Bogu**. ¹² Nie znaleźli mnie też w Świątyni, gadającego przeciwko komuś, lub wywołującego bunt w bóżnicach, czy po mieście. ¹³ Ani nie mogą ci udowodnić **tych rzeczy**, co do których mnie teraz oskarżają. ¹⁴ Ale to ci wyznaję, że służę tylko ojczystemu Bogu według drogi *, którą **oni** nazywają sektą; wierząc we wszystko przedstawione przez Prawo i Proroków. ¹⁵ Mam też nadzieję względem Boga - którą i oni sami uznają - że ma być zbudzenie * zmarłych, sprawiedliwych, lecz i niesprawiedliwych. ¹⁶ Staram się w tym przez wszystko, **abym** miał niegorsząca * świadomość ** przed Bogiem i ludźmi. ¹⁷ Także od wielu lat przybywałem do mego ludu, by czynić jałmużny i dobrodziejstwa. ¹⁸ W tym czasie znaleźli mnie w Świątyni - nie z tłumem, ani z zamętem, **lecz** będącego oczyszczonym - niektórzy Żydzi z Azji. ¹⁹ **Ci**, co mieli stanąć przed tobą i oskarżać, jeśli coś mają przeciw mnie. ²⁰ Albo tamci niech sami powiedzą, jeśli znaleźli **jakiś** występki *, **gdy** ~~TR~~ stanąłem przed Sanhedrynem. ²¹ Oprócz tego jednego zdania, które wykrzyczałem stojąc wśród nich: Ja dziś jestem przed wami sądzony odnośnie powstania umarłych.

²² A Feliks, **gdy** to usłyszał, **chcąc** dokładnie poznać te nauki, kazał im przyjść później, mówiąc: Kiedy zejdzie tysięcznik Lizjasz, rozpoznam w waszych **sprawach**.

²³ Rozkazał też setnikowi, **by** Paweł był strzeżony, lecz także **aby** miał odpoczynek i **by** nikomu z jego bliskich nie zabraniać mu usługiwać, czy przychodzić.

²⁴ Zaś po kilku dniach przybył Feliks wraz ze swą żoną Druzyllą, **która** była Żydówką, wezwał Pawła oraz go wysłuchał względem wiary w Jezusa Chrystusa. ²⁵ A **kiedy** on wykladał odnośnie sprawiedliwości, panowania nad sobą oraz przyszłego sądu * - Feliks, będąc napełniony bojaźnią, odpowiedział: Uważam, **że** teraz idź, a **gdy** będę miał sposobność, przywołam cię z powrotem. ²⁶ Równocześnie miał nadzieję, że przez Pawła zostaną mu dane pieniądze, aby go wypuścić; dlatego też z nim rozmawiał, częściej go wzywając.

²⁷ Ale **po** wypełnieniu dwóch lat, Feliks otrzymał następcę - Porcjusza Festusa; a chcąc zdobyć przychylność Żydów, Feliks zostawił Pawła uwięzionym.

*24,5 także: **zaraźliwego**

****24,5** także: stronnictwa, odłamu

***24,14** także: nauki

***24,15** także: powstanie

***24,16** także: nie potykającą się, nie powodującą czyjegoś upadku

****24,16** także: sumienie

***24,20** także: niesprawiedliwy czyn

***24,25** także: oceny, potępieniu, skazaniu

25. Zatem Festus, gdy wjechał do prowincji, po trzech dniach wszedł z Cezarei do Jerozolimy. ² Także pokazali mu się przedniejsi kapłani oraz pierwsi z Żydów i prosili go odnośnie Pawła, ³ **by** go wezwał do Jerozolimy. Żądali w stosunku do niego łaski, **aby zrobić** zasadzkę i zabić go na drodze. ⁴ Więc Festus odpowiedział, że Paweł jest strzeżony w Cezarei, a on sam zamierza wyjść w pośpiechu. ⁵ Zatem **ci**, między wami – mówi, którzy są zdadni, jeśli jest coś niegodziwego w tym mężu, niech razem zejdą oraz go oskarżają.

⁶ A kiedy spędził wśród nich nie więcej **niż** dziesięć dni, zszedł do Cezarei, usiadł nazajutrz na trybunie i rozkazał, **by** został przyprawiony Paweł. ⁷ Zaś **gdy** on przybył, stanęli wokół niego Żydzi, **co** zeszli z Jerozolimy, kierując przeciwko Pawłowi liczne i ciężkie oskarżenia, których nie mogli dowieść. ⁸ **Zaś** on przemawiał w swojej obronie: Nic ^{TR} **nie** uchybiłem ani względem Prawa Żydów, ani względem Świątyni, ani względem cezara. ⁹ Ale Festus, chcąc Żydom ofiarować przychylność, odpowiedział Pawłowi, mówiąc: Chcesz wejść do Jerozolimy **oraz** tam zostać przede mną osądzony odnośnie tych **spraw**? ¹⁰ Zaś Paweł powiedział: Jestem postawiony przed trybuną cezara, gdzie należy mi być osądzonym. Żydom **nie** uczyniłem żadnej niesprawiedliwości, jak i ty słusznie oceniasz. ¹¹ A jeśli czynię niesprawiedliwość oraz dokonałem czegoś godnego śmierci, nie wymawiam się umrzeć. Ale jeśli nie istnieje nic **z tych rzeczy**, o które mnie oskarżają - nikt im **nie** może mnie wydać; odwołuję się **do** cezara. ¹² Wtedy Festus rozmówił się z radą i odpowiedział: Odwołałeś się **do** cezara - pójdziesz do cezara.

¹³ Zaś **kiedy** minęło kilka dni, przybyli do Cezarei: król Agryppa i Berynika - życzliwie witać Festusa. ¹⁴ A gdy byli tam wiele dni, Festus przedstawił królowi **sprawę wynikłą** z powodu Pawła, mówiąc: Jest **tu** zostawiony przez Feliksa pewien mąż, więzień, ¹⁵ co do którego - kiedy ^{TR} **byłem** w Jerozolimie - stawili się przedniejsi kapłani oraz starsi żydowscy, żądając przeciwko niemu wyroku. ¹⁶ W ich obecności odpowiedziałem, że nie jest rzymskim zwyczajem wydać jakiegoś człowieka na skazanie, zanim oskarżony **nie** miałby przed sobą oskarżycieli, lecz także nie otrzymał okazji obrony co do oskarżenia. ¹⁷ Zatem **gdy** się zeszli, nie spowodowałem żadnej zwłoki **i** nazajutrz zasiadłem na trybunie, rozkazując, by **ten** mąż został przyprawiony. ¹⁸ Ale oskarżyciele, stojąc obok niego, żadnego oskarżenia **nie** wnieśli - **z tych**, których ja się spodziewałem - ¹⁹ lecz mieli wobec niego jakieś pytania ***** odnośnie swoich zabobonów ****** i odnośnie jakiegoś umarłego Jezusa, o którym Paweł twierdzi, że żyje. ²⁰ Zaś ja pytałem - będąc w kłopotach odnośnie tych dociekań - czy chciałby iść do Jerozolimy oraz tam być sądzony odnośnie tych **spraw**. ²¹ Ale **gdy** Paweł się odwołał, by został on zachowany do decyzji Czcigodnego *****, rozkazałem go strzec aż do **czasu**, kiedy go wyślę do cezara. ²² A Agryppa powiedział do Festusa: Sam także chciałbym usłyszeć **tego** człowieka. Jutro go usłyszysz - mówi **Festus**.

²³ Zatem nazajutrz, **gdy** z wielką okazałością przyszedł Agryppa i Berenika, oraz razem z tysiącnikami i starszyzną miasta weszli do miejsca przesłuchań - Festus rozkazał, **by** został wprowadzony Paweł. ²⁴ I Festus mówi: Królu Agryppo oraz wszyscy mężowie obecni razem z nami! Widzicie tego, z powodu którego całe

mnóstwo Żydów zwróciło się do mnie w Jerozolimie i tutaj, wołając, że nie jest słuszne, by on żył dłużej. ²⁵ Ale ja zrozumiałem, że nie uczynił on nic godnego śmierci. A ponieważ ^{TR} sam odwołał się do Czcigodnego, postanowiłem go postać. ²⁶ Lecz nie mogę ^{TR} napisać panu czegoś o nim pewnego, dlatego wprowadziłem go najpierw przed was; a najbardziej przed ciebie, królu Agryppo, abym miał co napisać, gdy odbędzie się przesłuchanie. ²⁷ Bo wydaje mi się nierozumne, by wysyłając męża, nie wskazać przeciwko niemu oskarżenia.

*25,19 także: kwestie sporne

**25,19 także: bogobojności

*25,21 Augusta - tytuł cesarzy rzymskich

26. Zaś Agryppa powiedział do Pawła: Pozwala ci się mówić o sobie samym. Wtedy Paweł, wyciągnął rękę i przemówił w swojej obronie: ² Królu Agryppo! Wobec wszystkich spraw, o które jestem oskarżany przez Żydów, uznałem się za szczęśliwego, że dzisiaj mam się bronić przed tobą. ³ Gdyż ty jesteś największym znawcą wszystkich zwyczajów u Żydów, lecz także i kwestii spornych; dlatego cię proszę, abyś mnie cierpliwie wysłuchał. ⁴ A jaki był od młodości mój sposób życia pomiędzy moim ludem w Jerozolimie - znają wszyscy Żydzi, ⁵ co poznali mnie od początku. Gdyby tylko chcieli wydać świadectwo, że żyłem jako faryzeusz, według najdokładniejszego stronnictwa naszego kultu. ⁶ A teraz stoję sądzony z powodu nadziei obietnicy, która pojawiła się przodkom od Boga, ⁷ i ku której ma nadzieję dojść nasze dwanaście pokoleń, w zapale służąc Bogu dniem i nocą. Względem tej nadziei, królu Agryppo, jestem oskarżany przez Żydów. ⁸ Czemu u nas jest potępiane - jako niewiarygodne, że Bóg wskrzesza umarłych? ⁹ I ja dlatego uważałem, że powinienem zrobić wiele wrogich rzeczy przeciwko Imieniu Jezusa Nazareńskiego. ¹⁰ Co też w Jerozolimie uczyniłem, po czym wziąłem władzę od przedniejszych kapłanów oraz zamknąłem w więzieniach wielu świętych. Lecz także gdy byli zabijani, ja kierowałem kamyk przeciwko nim. ¹¹ I częstokroć ich karząc po wszystkich bóżnicach, zmuszałem by bluźnili; jak też niezwykle szalejąc, szedłem za nimi aż do obcych miast.

¹² W tych sprawach wyruszyłem do Damaszku, razem z władzą i pełnomocnictwem arcykapłanów. ¹³ Ale w środku dnia, królu, nieopodal słońca zobaczyłem na drodze blask z nieba - światło oświetlające mnie oraz tych, co szli razem ze mną. ¹⁴ A gdy ^{TR} wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie hebrajskim językiem: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? Trudno ci wierzyć zgodnie z żądłem. ¹⁵ Zaś ja powiedziałem: Kim jesteś, Panie? Więc powiedział: Ja jestem Jezusem, którego ty prześladujesz. ¹⁶ Ale wstań i stój na swoich nogach; bo dałem ci się zobaczyć po to, aby cię dobrać jako sługę oraz świadka tych rzeczy, które zobaczyłeś; lecz i tych, które dam ci zobaczyć. ¹⁷ Wyłączyłem sobie ciebie z ludu, także z powodu pogan, do których cię teraz posyłam, ¹⁸ by otworzyć ich oczy, zawrócić z ciemności ku światłu i z władzy szatana do Boga. Aby wzięli ^{TR} darowanie grzechów i dziedzictwo pomiędzy uświęconymi wiarą względem mnie.

¹⁹ Dlatego, królu Agryppo, nie byłem nieposłuszny niebiańskiemu widzeniu; ²⁰ lecz najpierw tym w Damaszku, potem także w Jerozolimie, całej krainie Judei oraz poganom oznajmiałem, aby odczuli skruchę i zawrócili do Boga, czyniąc uczynki godne zmiany myślenia *. ²¹ Ze względu na te sprawy, Żydzi mnie ujęli i próbowali zabić kiedy byłem w Świątyni. ²² Ale uzyskałem opiekę od Boga aż do tego dnia. Zatem stoję świadcząc małemu, lecz i wielkiemu. Nic nie mówiąc oprócz tego, co powiedzieli Prorocy i Mojżesz, że ma się stać. ²³ To znaczy, że Chrystus został

skazany na cierpienie, i że **jako** pierwszy z podniesienia martwych, ma zwiastować światło ludowi oraz poganom.

²⁴ Zaś **kiedy** on się tak bronił, Festus mówi wielkim głosem: Szalejesz Pawle, wielka wiedza doprowadza cię do szaleństwa. ²⁵ A **Paweł** mówi: Nie szaleję dostojny Festusie, lecz wypowiadam wyrazy prawdy oraz rozsądku. ²⁶ Bo o tych **rzeczach** wie król, do którego otwarcie mówię; gdyż ufam, że nic się przed nim nie ukryło z tych **spraw**, bo nie było to dokonane w miejscu odosobnionym. ²⁷ Wierzysz, królu Agryppo, Prorokom? Wiem, że wierzysz. ²⁸ A Agryppa do Pawła: W krótkim czasie **i** mnie przekonasz **by** zostać chrystianinem. ²⁹ Zaś **Paweł** powiedział: Prosiłbym Boga, aby z małych i wielkich, **którzy** mnie dzisiaj słuchają, nie tylko ty, ale i wszyscy stali się takimi, jaki ja jestem; za wyjątkiem tych więźów.

³⁰ Zaś **gdy** on to powiedział, wstał król, namiestnik, lecz także Berenika oraz **ci, co** siedzieli razem z nimi. ³¹ A **kiedy** się cofnęli, powiedzieli jedni do drugich, mówiąc: Ten człowiek nie czyni nic godnego śmierci lub więzienia. ³² Zaś Agryppa mówił Festusowi: Ten człowiek mógłby zostać uwolniony, gdyby się nie odwołał **do** cezara.

***26,20** także: **skruchy**

27. Zaś gdy zostało postanowione, abyśmy płynęli do Italii, przekazano Pawła oraz niektórych innych więźniów setnikowi imieniem Juliusz, z kohorty Czcigodnego. ² Zatem wypłynęliśmy, wsiadłszy na adramytteński ***** statek, mający płynąć wzdłuż Azji; a był z nami Arystarchus - Macedończyk, Tesalonejczyk.

³ A nazajutrz wypłynęliśmy do Sydonu, **gdzie** Juliusz uprzejmie się obszedł z Pawłem **i** pozwolił, **by** poszedł **on** do przyjaciół, **aby** uzyskać pieczę. ⁴ Zaś **kiedy** stamtąd wypłynęliśmy, podpłynęliśmy pod Cypr, gdyż wiatry były przeciwne. ⁵ Lecz **po** przepłynięciu głębi naprzeciw Cylicji i Pamfilii, zesłaliśmy do Myry Licji *****. ⁶ Tam setnik znalazł statek aleksandryjski, płynący do Italii **i** wsadził nas na niego. ⁷ Ale w czasie wielu dni, płynąc powoli, z trudem pojawiliśmy się naprzeciwko Knidos *****; **a** ponieważ wiatr nam nie pozwalał, podpłynęliśmy pod Kretę, naprzeciw Salmony. ⁸ Lecz z trudem wzdłuż niej żeglując, przybyliśmy do pewnego miejsca, zwanego Piękne Porty, od którego blisko było miasto Lasaia.

⁹ Zaś **kiedy** minął dość duży czas, żeglowanie było już niebezpieczne, a także upłynął post, **Paweł** zachęcał **ludzi**, ¹⁰ mówiąc im: Mężowie, widzę, że to żeglowanie zamierza być ze szkoda, jak również wielką stratą nie tylko ładunku i okrętu, ale i naszych osób. ¹¹ Ale setnik bardziej ufał zarządcy okrętu i sternikowi, niż mowie Pawła. ¹² Lecz ponieważ przystań była niedogodna do zimowania, większość ustaliła plan, **aby** stamtąd wypłynąć, przepłynąć się do Feniksu ***** i jakoś przezimować **w** przystani Krety zwróconej na południowy, i na północny zachód.

¹³ Zaś **kiedy** lekko zawiął wiatr południowy, spodziewając się dopiąć postanowienia, podnieśli **żagle** oraz płynęli wzdłuż, bliżej Krety. ¹⁴ Lecz po niewielkim **czasie** uderzył z niej gwałtowny wiatr, zwany Eurokionem. ¹⁵ A **gdy** statek został porwany i nie mógł się oprzeć wiatrowi, puścili **ster i** byliśmy niesieni **prądem**. ¹⁶ Zaś podpłynawszy pod pewną wysepkę, nazywaną Klauda, z trudem mieliśmy się **by** okazać się panującymi nad łodzią. ¹⁷ **Potem** ją podniesiono, podpasując statek i posługując się wspomaganiami; ale równocześnie się obawiano, aby nie wpaść na Sytrę *****. Tak płynęli, **po** rozluźnieniu osprzętu okrętowego. ¹⁸ A **ponieważ** byliśmy gwałtownie gnani przez wiatr, nazajutrz **ludzie** spowodowali wyrzucenie **ładunku**. ¹⁹ Zaś trzeciego **dnia** własnoręcznie wyrzucili wyposażenie statku. ²⁰ Ale **gdy** ani słońce, ani gwiazdy nie pokazały się przez wiele dni, lecz napierała niemała wichura, w końcu została zabrana cała nadzieja naszego ratunku.

²¹ Przytrafił się jeszcze wielki brak żywności. Wtedy Paweł stanął w ich środku i powiedział: Zaprawdę, mężowie, trzeba było mnie posłuchać i nie wypływać z Krety, lecz uniknąć tej klęski i starty. ²² A teraz zachęcam was, aby być dobrej myśli; bo pośród was nie będzie utraty żadnej osoby - tylko strata statku. ²³ Bowiem tej nocy stanął przy mnie anioł Boga, którego jestem oraz któremu służę, ²⁴ mówiąc: Nie bój się Pawle; ty musisz stanąć przed cesarzem, więc oto Bóg darował ci wszystkich, co razem z tobą płyną. ²⁵ Dlatego bądźcie dobrej myśli, mężowie, gdyż wierzę Bogu, że tak będzie; w zgodzie z rozwojem wydarzeń, który mi został zapowiedziany. ²⁶ Ale potrzeba nam, abyśmy byli wyrzuceni na pewną wyspę.

²⁷ Zaś gdy nadeszła czternasta noc i byliśmy noszeni na Adriatyku w różne strony, około środka nocy marynarze się domyślili, że zbliża się do nich jakaś ziemia. ²⁸ Zatem spuścili sondę i dowiedzieli się o dwudziestu sążniach wody pod łodzią; a gdy niedaleko odpłynęli i znowu spuścili sondę, odkryli sążni piętnaście. ²⁹ Lecz bojąc się, aby nie wpaść na miejsca skaliste, z rufy rzucili cztery kotwice i błagali, aby pojawił się dzień. ³⁰ Ale marynarze pragnęli uciec z okrętu, więc zsunęli do morza łódź pod pozorem, że od dziobu zamierzają spuszczać kotwice. ³¹ Wtedy Paweł powiedział setnikowi oraz żołnierzom: Jeśli ci nie zostaną na statku, wy nie możecie zostać uratowani. ³² Wówczas żołnierze odcięli liny łodzi i pozwolili się jej oddalić.

³³ Lecz gdy miał się pojawić dzień, Paweł zachęcał wszystkich aby przyjęli pokarm, mówiąc: Dzisiaj trwacie czternasty dzień, niczego nie przyjmując z pokarmu, oczekując i poszcząc. ³⁴ Dlatego zachęcam was, aby przyjąć pokarm, bo to jest ku waszemu ocaleniu. Gdyż żadnemu z was włos z głowy nie spadnie. ³⁵ A kiedy to powiedział - wziął chleb, przed wszystkimi podziękował Bogu, połamał i zaczął jeść.

³⁶ Zaś wszyscy stali się dobrej myśli i sami także przyjęli pokarm. ³⁷ A wszystkich osób na statku było dwieście siedemdziesiąt sześć. ³⁸ Zaś nasyceni pokarmem, uczynili statek lżejszym, wyrzucając zboże do morza.

³⁹ A kiedy stał się dzień, nie poznali tego kraju; ale zobaczyli jakąś zatokę mającą plażę, do której - jeśli zdołają - planowali przybić statek. ⁴⁰ Zatem wyciągnęli kotwice i porzucili je na morzu; a równocześnie rozluźnili rzemienie steru, podnieśli żagiel na mniejszym maszcie i dmącym wiatrem przybijali do brzegu. ⁴¹ Ale wpadli na miejsce znajdujące się między dwoma prądami i osadzili statek na mieliznie. Więc dziób ugrzązł oraz trwał niezachwiany, a rufa była rozbijana na skutek potęgi fal. ⁴² Zatem powstał plan żołnierzy, by zabić więźniów; aby jakiś nie uciekł, wymykając się wpław.

⁴³ Zaś setnik, chcąc bezpiecznie dostawić Pawła, pohamował ich od tego zamiaru, lecz także rozkazał tym, co umieli pływać, by rzucili się w dół oraz pierwsi wychodzili na brzeg. ⁴⁴ A pozostali - ci oczywiście na deskach, zaś inni na jakichś częściach statku. I tak się stało, że wszyscy zostali uratowani na ziemi.

*^{27,2} pochodzący z Adramyttion - portu w Myzji

*^{27,5} górzysty rejon Azji Mniejszej

*^{27,7} półwysep i miasto na wybrzeżu Karii, w Azji Mniejszej

*^{27,12} port na Krecie

*^{27,17} nazwa mielizny

28. A kiedy zostaliśmy ocaleni, wtedy poznaliśmy, że wyspa nazwana jest Melitą *.

² Lecz również obcy okazali nam niespotykaną życzliwość, gdyż z powodu zimna zapalili ognisko i przyjęli nas wszystkich pośród nadciągającego deszczu. ³ Zaś Paweł zebrał pewną ilość chrustu oraz nałożył na ognisko. Ale z gorąca wyszła żmija i uczepiła się jego ręki. ⁴ Zatem gdy obcy ujrzeni bestię wiszącą u jego ręki, mówili jedni do drugich: Pewnie ten człowiek jest zabójcą, któremu - choć uratował się z morza - sprawiedliwość nie pozwoliła żyć. ⁵ Lecz on strząsnął bestię do ognia i

żadnego zła nie ucierpiał. ⁶ Zaś oni oczekiwali, że ma on opuchnąć, albo nagle paść martwym. A kiedy ^{TR} długo czekali i ujrzeli, że nic mu się złego ^{TR} nie stało, zmienili zdanie i mówili, że on jest bogiem. ⁷ Zaś w okóło tego miejsca były tereny pierwszego obywatela tej wyspy, imieniem Publiusz. Ten nas przyjął oraz zycliwie ugościł przez trzy dni. ⁸ Ale wydarzyło się, że ojciec owego Publiusza leżał przymuszony gorączkami oraz biegunką. Więc Paweł wszedł do niego, pomodlił się i go uzdrowił, nałożywszy na niego ręce. ⁹ A kiedy to się stało, także pozostali, którzy mieli choroby na tej wyspie, przychodzili i byli uzdrawiani. ¹⁰ Oni również okazywali nam szacunek wieloma zaszczytami, a jak wypływaliśmy, dołożyli stosownie do potrzeb.

¹¹ Po trzech miesiącach wypłynęliśmy na statku aleksandryjskim, wyróżniającym się Dioskurami *, który przezimował na wyspie. ¹² Po czym wypłynęliśmy do Syrakuz i zatrzymaliśmy się trzy dni. ¹³ Stąd, płynąc wokół, przybyliśmy do Regium *. A po jednym dniu, gdy nastał wiatr południowy, na drugi dzień przy płynęliśmy do Puteoli *.

¹⁴ Tam znaleźliśmy braci oraz zostaliśmy przez nich zaproszeni, by zatrzymać się siedem dni. Tak przybyliśmy do Rzymu. ¹⁵ A bracia stamtąd, gdy o nas usłyszeli, wyszli na nasze spotkanie aż do forum Appiusza i Trzech Gospod. Więc kiedy Paweł ich zobaczył, podziękował Bogu oraz nabrał śmiałości.

¹⁶ Gdy dotarliśmy do Rzymu, setnik przekazał więźniów dowódcy wojska. Ale Pawłowi zostało dozwolone mieszkać u siebie, razem ze strzegącym go żołnierzem.

¹⁷ A po trzech dniach zdarzyło się, że Paweł zwołał do siebie przedniejszych Żydów, i gdy się zeszli, powiedział do nich: Mężowie, bracia, ja nie uczyniłem nic wrogiego ludowi lub ojczystym zwyczajom, lecz jako więzień z Jerozolimy, zostałem wydany w ręce Rzymian. ¹⁸ Oni mnie wybadali i postanowili uwolnić dlatego, że nie było we mnie żadnego powodu kary śmierci. ¹⁹ Ale Żydzi mówili przeciw mnie, więc musiałem odwołać się do cezara. Lecz nie jako ten, który ma jakoś oskarżać mój lud. ²⁰ Zatem zaprosiłem was z tego powodu, aby zobaczyć oraz to powiedzieć. Bo mam te kajdany na rękach ze względu na nadzieję Izraela. ²¹ Ale do niego powiedzieli: ^{TR} Nie otrzymaliśmy odnośnie ciebie żadnego pisma z Judei, ani też żaden z braci, co przybył, nie oznajmił nam i nie powiedział czegoś złego o tobie. ²² Więc uznajemy za właściwe usłyszeć od ciebie, co myślisz *; gdyż jest nam wiadome o tej sekcie, że wszędzie jest przeciwko niej mówione.

²³ I po wyznaczeniu mu dnia, przysłała do niego, do mieszkania, większa ilość osób, której dając świadectwo, wykladał o Królestwie Boga. Od rana do wieczora przekonywał ich co do Jezusa, poprzez Prawo Mojżesza i Proroków. ²⁴ Zatem jedni byli przekonywani tym, co było mówione, zaś inni nie byli przekonani. ²⁵ Więc będąc niezgodni jedni względem drugich - odeszli, gdy Paweł powiedział jedną sprawę: Słusznie Duch Święty powiedział do naszych przodków poprzez proroka Izajasza, ²⁶ mówiąc: *Idź do tego ludu i powiedz: Słuchem będziecie słuchać i nie zrozumiecie; patrząc będziecie widzieć, a nie ujrzycie. ²⁷ Albowiem utyło * serce tego ludu i ciężko usłyszeli ** uszami, a swoje oczy zamknęli, aby kiedyś oczami nie ujrzeli, uszami nie usłyszeli, sercem nie zrozumieli oraz nie zawrócili, i abym ich nie uleczył. Izajasz 6,9; Ezechiel 12,2* ²⁸ Zatem niech będzie wam wiadome, że to zbawienie Boga zostało wysłane do pogan, i oni będą słuchać. ²⁹ A kiedy on to powiedział, Żydzi odeszli, wiodąc między sobą wielki spór. ³⁰ Zaś Paweł pozostał w swoim wynajętym mieszkaniu całe dwa lata oraz przyjmował wszystkich, którzy do niego wchodzili, ³¹ głosząc Królestwo Boga i z całą otwartością, bez przeszkód ucząc o Panu Jezusie Chrystusie.

*28,1 dzisiejsza Malta

*28,11 znakiem bliźniaków - Kastora i Polluksa, mitologicznych synów Zeusa i Ledy

*28,13 miasta w południowej Italii

***28,22** także: **jesteś świadomy, zamierzasz, masz na celu**

***28,27** także: **otępiąco**

****28,27** także: **pojęci**